



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 149 (12932)

Piątek, 2 sierpnia 1996 r.

cena 90 ct

Nie sprawdzili się optymistyczne przewidywania w negocjacjach z Rosją

Negocjatorom Rosji i Litwy nie udało się "przyspieszyć decyzji" w wytyczeniu granicy państwowej, dlatego nie odrzuca się możliwości tego, że mogą w tym pomóc przywódcy obu krajów. Przewodniczący komisji ds. demarkacji i delimitacji granicy państwowej Litwy, sekretarz MSZ Rimantas Šidlauskas powiedział dziennikarzom na zakończenie dwudniowego spotkania delegacji w Wilnie, że jego "optymizm nie potwierdził się w 100 procentach", donosi ELTA.

Jednakże dyplomata oświadczył, że się spodziewa, iż już jesienią uda się uzgodnić projekt umowy o granicy państwowej. Taką jego opinię potwierdził również szef negocjatorów rosyjskich ambasador Walerij Popow.

Podczas trwających od lipca 1993 roku negocjacji udało się już uzgodnić 90 proc. projektu umowy o granicy lądowej, jednak nadal nie zdołano jeszcze osiągnąć porozumienia w kwestii granicy, przebiegającej przez jezioro Vištytis, ujście Niemna i Mierzeję Kurońską. Zdaniem R. Šidlauskasa delegacje uświadamiają sobie, że propozycje dotyczące jeziora Vištytis nie zadowalają "ani jednej, ani drugiej strony". Dla Litwy jest nie do przyjęcia warian, według którego kraj nasz otrzymałby załedwie 39 ha powierzchni jeziora, tracąc prawo eksploatacji przez gospodarstwa rybne jego wód i zasobów. Rosja natomiast nie zgadza się na propozycję podziału jeziora Vištytis na równe części, mówi sekretarz MSZ.

Jak powiedział R. Šidlauskas, na tym spotkaniu nie rozpatrywano konkretnej linii granicy morskiej.



Atlanta 1996

W śróde re-prezentanci Polski nie powiększyli swojego dorobku medalowego w Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie. Na pochwałę zasługuje występ kolarza Zbigniewa Sprucha, który w wyścigu grupowym zajął 9 miejsce. Wygrał Szwajcar Pascal Richard.

Polscy kajakarze w komplecie zakwalifikowali się do półfinałów wyścigów na 500 m. Trzy osady osiągnęły cel w wyścigach eliminacyjnych: w jedynkach kajakowych — mistrz świata Piotr Markiewicz, w dwójkach — Maciej Freimut i Adam Wysocki, a w dwójkach kobiet — Izabela Dylewska-Światowiak i Elżbieta Urbańczyk. Z repesażu dołączyli do nich Aneta Pastusiak i kajak w jedynce oraz Paweł Baraszkiewicz i Marcin Kobierski w kaniadydkach-dwójkach. Do półfinału weszła również osada litewska — kajakarze Vidas Kupčinskas i Vaidas Mizeras.

W finale rzutu dyskiem

Olimpiada: dzień trzynasty

Królowa sportu sypie rekordami

V. Alekna o krok od medalu



mężczyzn wystąpili dwaj dyskobole litewscy. Obaj uzyskali wyniki w ramach swych możliwości. Debiutujący na Olimpiadzie Virgilijus Alekna wynikiem 65 m 30 cm otarł się o medal brązowy, jednakże zajął ostatecznie 5 miejsce. Po raz drugi na Olimpiadzie wystąpił Vaclovas Kidyskas. Wynikiem 62,78 zajął on ósme miejsce. Jak było do przewidzenia

zwyciężył Niemiec L. Riedel, który w ostatnim rzucie uzyskał wynik 69,40, przewyższający rekord olimpijski.

NA ZDJĘCIU: złoty medalista

w rzucie dyskiem Niemiec Lars Riedel.

Fot. EPA — ELTA

(O zmaganiach na Olimpiadzie czytajcie na str. 10)

Ceremonia pożegnania zwłok śp. bpa Władysława Bandurskiego

W sobotę, 3 sierpnia br. o godz. 9.30 w Katedrze Wileńskiej zostanie odprowadzona Msza św. w intencji biskupa Władysława Bandurskiego. Mszę będzie celebrował i homilię wygłosi Biskup Polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódz.

Po Mszy trumna przykryta białą-czerwoną flagą, przy dźwiękach marszu żałobnego zostanie wywieziona z Katedry przez 4 chorągwy WP. Po złożeniu trumny w samochodzie orkiestra Wojsk Wewnętrznych MSW Litwy odegra hymny państwowe Litwy i Polski oraz "Marsza Pierwszej Brygady".

Kilka minut po 11 kondukt żałobny odjedzie spod Katedry i ulicami starego miasta uda się w kierunku lotniska. Około godz. 11.20 kondukt podąży ulicą Ostrobramską i zatrzyma się pod Ostrą Bramą. Stąd kolumna ruszy na Cmentarz Rossa, gdzie przemówienie wygłosi przedstawiciel polskich kombatanów na Litwie. Po czym kondukt żałobny wyruszy na lotnisko, skąd trumna ze zwłokami bpa Władysława Bandurskiego zostanie przewieziona śmigłowcem do Warszawy, aby spocząć w Polowej Katedrze Wojska Polskiego.

Inf. wf.



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines
tel. (370 2) 723880
fax. (370 2) 723882

BANK POLSKA KASA OPEKI S. A.

Dział od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

ZNAD WILII
73.34/102.8 FM
0.845
17.10
27.00
Codziennie
STUDIO
OLIMPIJSKIE
Atlanta 1996

Wileńszczyzna z bliska widziana

Kto kołaczy, temu otwierają

Niemieź kojarzy mi się przede wszystkim z ośrodkiem gospodarstwa rolnego "Nowe Życie", nie tak dawno jeszcze słynącego ze zgranej pracy załogi, wysokich wskaźników produkcyjnych. Teraz po nim pozostały tylko, rzecz można, dobre wspomnienia i spółka rolna, którą czeka niebylebądź określała przyszłość. Uprawiane przez nią bowiem pola ze złościami się teraz łanami zbożowymi, w myśli decyzji rządowej, w większości mają być przekazane pod rozbudowę miasta.

Kierownik spółki rolnej Władimir Doronow mówi, iż znaczną część ziemi byłego kołchozu podzielono na osobiste gospodarstwa mieszkańców gmi-

ny. — W kołchozie pracowało tylko około 400 przyjeźdźnych z Białorusi. Więc dla nich trzeba blisko 800 ha gruntów. Część ziemi oddzielono byłym właścicielom. Spółka teraz dzierżawi 700 ha gruntów. Liczyliśmy, że i ta ziemia nadal zostanie dla spółki, byli jej właściciele bowiem wyjechali do Polski — mówi. — Część gruntów zamierzaliśmy wydzierżawić od właścicieli, którzy nie mają sprzętu i sami nie są w stanie jej uprawiać. Ale okazało się, że ta ziemia jest potrzebna miastu...

— Jak więc wyglądają perspektywy spółki?

— Cóż, dopóki będzie ziemia, będziemy uprawiać — mówi p. Doronow. — Ale jeżeli państwo nie

zróżnicuje cen skupu produkcji rolnej, uwzględniając wydajność pól, rolnicy Wileńszczyzny będą bardzo biedni. Gdy osiąga się po 40-50 c z bób z ha, wtedy tańsze ceny są do przyjęcia, a produkcja opłacalna. Ale przecież nasze piaszczyste pola za nic nie dadzą więcej niż 30 c z ha.

W spółce teraz pracuje 50 udziałowców, podczas gdy gospodarstwo rolne wraz z oddziałami pomocniczymi, produkującymi poszczególnie elementy dla wileńskich zakładów przemysłowych, zatrudniało 8000 osób. — Ale zakłady stanęły — mówi pan Doronow — pomocnicza produkcja okazała się niepotrzebna. Część ludzi wycofała się ze spółki, zabierając należną im



Kierownik spółki rolnej o nieokreślonej przyszłości Władimir Doronow.

ziemię. Ale bogatych ziemian tu nie było. Chłopi ziemi mieli mało, a dzieci dużo. Teraz podzielili między siebie po kilkadziesiąt

arów i się męczą. Podstawowy dochód daje wożone do miasta mleko, warzywa...

(Dokończenie na str. 9)

W jednym zdaniu

* Od 19 grudnia 1995 roku Litewski Akcyjny Bank Innowacyjny odzyskał od dłużników 211 mln litów.

* Rząd postanowił udzielić zezwolenia zamkniętej spółce akcyjnej "Anvila" na roczną produkcję do 50 tys. dekalitrów piwa o średniej mocy.

* Decyzją Wileńskiego Sądu Okręgowego zlikwidowano zbankrutowaną spółkę akcyjną "Vingė" — przed paroma laty duże przedsiębiorstwo budowy domów wielkopokojowych, które zatrudniało około 3 tys. osób, zostanie ono wyprzedażone na licytacji za celu rozliczenia się z wierzycielami.

* W Kłajpedzie dla Rosji zostanie sprzedany gmach, w którym od wiosny roku ubiegłego mieścił się konsulat generalny tego kraju.

* Na Litwie, podobnie jak w innych państwach bałtyckich, w czerwcu sprzedano lub wyeksportowano produkcję przemysłową mniej niż w maju: w Estonii sprzedano jej o 11,8 proc., a na Litwie i Łotwie — 7,6 proc.

* Od dnia 15 sierpnia, uwzględniając warunki przewozu towarów urzęd celny będzie miał prawo ustalania tras, jak i powinny być wiezione towary zgodnie z procedurą tranzytu celnego, ogólną gwarancję za towary przewożone pod ochroną policji będzie zapewniał urząd policji ochrony przy departamencie policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

* Naukowiec uniwersytetu amerykańskiego Johna Hopkinsa ustalił, że osoby pragnące mieć liczniejszą rodzinę powinny zaprzestać picia kawy i coli, zawarta bowiem w napojach kofeina wpływa ujemnie na płodność kobiet.

Czytają nas Polacy na Łotwie

Podziękowanie

Bardzo miłą niespodzianką było wznowienie kontaktu z naszym stałym Przysięciem — dziennikiem "Kurier Wileński". Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za przesłanie "K.W.". Dziennik zaintrygował nas swoją wielostronnością materiało-

wą, czytamy go z wielkim zaciekawieniem. Serdecznie pozdrawiamy zespół redakcyjny.

Z wdzięcznością W. Nowicki, prezes oddziału Związku Polaków na Łotwie "Promień" w Daugavpilsie

Do 30 września 1998 r. — przy wejściach do domów mieszkalnych liczniki ciepła

Zainstalują je dostawcy energii

Dostawcy energii cieplnej lub upoważnione przez nich organizacje, które typowane są w drodze konkursu, do dnia 30 września 1998 roku zainstalują przy wejściach do domów liczniki ciepła, tam, gdzie ich nie instalują ich mieszkańcy, komunikuje ELTA. Liczniki określa, ile energii cieplnej zużyje się na ogrzewanie i przygotowanie ciepłej gorącej wody. Liczniki te będą własnością dostawcy energii cieplnej. Taką decyzję podjął w środę rząd Litwy.

Praktyka minionego sezonu ogrzewczego wykazała, że podczas chłodnej zimy, część mieszkańców, którzy nie oszczędzali ciepła, lecz mieli zainstalowane liczniki, płacił więcej

za ogrzewanie 1 metra kw. powierzchni niż ci, którzy nie mieli takich urządzeń i płacili według ustalonej normy. Nie we wszystkich domach mieszkalnych istnieje wspólnota, a poszczególne mieszkania nie są w stanie zainstalować liczniki przy wejściu do domu, a także je eksploatować, organizować i opłacać ich sprawdzanie metrologiczne. Dlatego instalowanie takich przyrządów uległo zwolnieniu. Mieszkańcy, którzy na własny koszt zainstalowali takie urządzenia i przed dniem wejścia w życie tej uchwały otrzymali za nie kompensatę, mogą przekazać liczniki nieodpłatnie dostawcy energii cieplnej. Dostawca będzie eksploatował i dokonywał sprawdzeń metrologicznych liczników

przekazanych lub zainstalowanych przez siebie. Za ochronę tych urządzeń oraz ich zapewnienie winny użytkownika czy przedsiębiorstwa, które eksploatuje systemy ogrzewcze i gorącą wodę w domu, ponoszą odpowiedzialność oni sami.

Po ogłoszeniu konkursu zakupiono już nowe liczniki ciepła, zmieniły się ich ceny, dlatego Ministerstwo Energetyki zobowiązane zostało do zatwierdzenia najwyższej kompensaty za te urządzenia oraz obniżki cen za energię ciepłą. Będą one stosowane względem domów mieszkalnych, w których liczniki i urządzenia regulujące zostały zainstalowane po wejściu w życie tej uchwały.

Państwowa Inspekcja Transportu Drogowego informuje

Państwowa Inspekcja Transportu Drogowego przekazała agencji ELTA informację, że od dnia 18 lipca 1996 roku na terytorium Polski w dniach świąt państwowych zabroniony jest ruch samochodów ciężarowych, których ogólna masa przekracza 16 ton. Poza tym, na terytorium Polski nie są wpuszczane autobusy, które mają częściowo lub całkowicie zdemontowane siedzenia i są dostosowane do przewożenia ładunków.

Strażacy — "do boju"

Mistrzostwa państw bałtyckich

W końcu lipca w Rydze odbywały się mistrzostwa krajów bałtyckich w sporcie pożarniczym. Takie zawody mają dawne tradycje i odbywały się już po raz 21. W zawodach uczestniczyły po dwie drużyny z Łotwy, Estonii i Litwy — seniorów i juniorów.

Reprezentacja Litwy była dobrze przygotowana do tych mistrzostw i praktycznie zajęła pierwsze miejsce we wszystkich konkurencjach. Absolutnym mistrzem został strażak-sportowiec z Litwy V. Rogożinas. Dobre wyniki osiągnęli Ramunas Glebus z Kowna oraz Kęstutis Jukna z Kłajpedy.

Wśród juniorów najlepiej spisał się Tomas Adomavičius. W konkurencji wspinania się po drabinie hakowej i w biegu na 100-metrowym torze przeskrońdz zwyciężył Renaldas Aščiulovas z Kowna. Ernestas Miksa z Wilna, chociaż trenuje dopiero od niedawna, uzyskał też niezłe wyniki.

Drużyna Litwy po raz trzeci z kolei została zwycięzcą mistrzostw państw bałtyckich i w roku 1997 zamierza utrzymać zdobyte zwycięstwo.

W zawodach poza konkursem startowała reprezentacja Polski, w której składzie był mistrz tego kraju Grzegorz Tyszk. Na mistrzostwach państw bałtyckich G. Tyszk uplasował się na drugim miejscu.



stwach państw bałtyckich G. Tyszk uplasował się na drugim miejscu.

M. GRYSZKIEWICZ,
zastępca naczelnika wydziału Departamentu Ochrony Przeciwpożarowej
NA ZDJĘCIU: zawodnik litewski V. Rogożinas.
Fot. W. Gryszkiewicz

Kiedy człowiek nie egzystuje jako osobowość

Tryb rejestracji zgonu będzie regulowała ustawa

Ustawa o rejestrowaniu stanu krytycznego i zgonu człowieka, której projekt w środę zaaprobował rząd Republiki Litewskiej, jest końcowym pakietem dokumentów, regulujących te zagadnienia. W 1994 r. przyjęta została ustawa o systemie zdrowia, natomiast wiosną br. rząd zaaprobował projekty ustaw, regulujących wynagrodzenie szkół wyrażonych pacjentem oraz transplantację tkanek i narządów człowieka. Nowa ustawa ma na celu regulowanie zasad ustalania stanu krytycznego i zgonu człowieka oraz rejestracji śmierci, także praw i obowiązków pracowników służby zdrowia i innych osób.

Ustawa o rejestrowaniu stanów krytycznych i zgonu człowieka, jak pociągająca agencję ELTA główny specjalista departamentu ustaw Ministerstwa Sprawiedliwości, członek grupy przygotowania jej projektu Jolita Mikalkevičiūtė, prócz innych

spraw będzie ona odgrywała dużą rolę w transplantacji narządów i tkanek. Po raz pierwszy w naszym kraju ustawa określi pojęcie śmierci mózgu. Śmierć mózgu, głosi projekt ustawy — to nieodwracalny kres działalności mózgu, wskazujący, że człowiek nie egzystuje jako osobowość, chociaż poszczególne jego narządy oraz układy narządów jeszcze działają. Fakt śmierci mózgu może być ustalony wyłącznie w instytucji leczniczej, po zwołaniu konsylium, składającym się z co najmniej trzech lekarzy, wśród których obowiązkowo powinien się znajdować neurolog lub neurochirurg. W stwierdzeniu faktu zgonu nie mają prawa uczestniczyć chirurdzy — transplantolodzy oraz inne osoby, które z jakiegokolwiek bądź powodów są zainteresowane transplantacją narządów lub tkanek umierającego, czy też są związane z tym w jakikolwiek sposób. Po stwier-

dzeniu faktu śmierci mózgu, głosi projekt ustawy, należy przerwać wszelkie środki pomocy medycznej, udzielanej człowiekowi. Jeżeli narządy oraz tkanki zmarłego mają być użyte do transplantacji, to zezwala się na stosowanie wyłącznie tych środków pomocy lekarskiej, które zmierzają do zapewnienia, by narządy i tkanki nadawały się do przeszczepienia do organizmu innego człowieka.

W trakcie przygotowania projektu ustawy o rejestracji stanów krytycznych i zgonu człowieka, jak powiedziała Jolita Mikalkevičiūtė, przestudiowano analogiczne dokumenty Norwegii i innych krajów, odpowiednią literaturę prawną i medyczną. W tej ustawie litewskiej określenia stanu krytycznego i śmierci człowieka całkowicie odpowiadają terminologii, stosowanej w systemie prawnym Unii Europejskiej.

Bezradność

Na Litwie rośnie korupcja

Sytuacja kryminalna w kraju nader się pogarsza. W ciągu półroczu zarejestrowano na Litwie z górą 32 tys. różnorodnych przestępstw, czyli o 5,2 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Rośnie ogólna liczba przestępstw, dlatego w trakcie przygotowania środków prewencyjnych instytucje ochrony prawa powinny skoncentrować wysiłki na zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, przestępstw gospodarczych, korupcji. Powiedział to na posiedzeniu kolegium w Prokuraturze Generalnej Arturas Paulauskas czasowo pełniący obowiązki prokuratora generalnego, donosi ELTA.

Na posiedzeniu dokonano przeglądu pracy tej instytucji w pierwszym półroczu 1996 roku w zakresie badania przestępstw zorganizowanych, gospodarczych

oraz korupcji, zabójstw z premedytacją oraz przestępstw wobec własności. Omówiono kierunki działalności w drugim półroczu 1996 r.

W swym wystąpieniu A. Paulauskas zaznaczył, że w wyniku zorganizowania w prokuraturze kraju jednostek do zwalczania zorganizowanej przestępczości i korupcji oraz rozwinięcia działalności tych pododdziałów, strukturalnym przestępstwem zadano dotkliwy cios. W tym roku skazano 104 osoby za organizowanie, kierowanie i udział w grupach przestępczych, terroryzowanie ludzi, wymuszanie mienia.

Na posiedzeniu zaznaczono, że mimo skierowania w pierwszym półroczu br. do sądu spraw karnych, dotyczących 15 przypadków brania łapówek, 4 przekupstwa i 22 przy-

padków nadużywania stanowiska służbowego, korupcja szerzy się coraz bardziej.

W tym roku skierowano do sądów 52 sprawy karne, dotyczące przypadków oszustwa oraz 82 — przywłaszczenia i roztworzenia cudzego mienia. Z powodu dużej ilości dokumentów oraz nie dokończonych jeszcze rewizji i ekspertyz buchalterycznych zwłocze uległo badanie 13 spraw karnych, dotyczących roztworzenia cudzego majątku w różnych bankach komercyjnych. Często z tego powodu pretensje wyrażają poszkodowani wkłady.

Taką sytuację zmieniłoby zgłoszenie przez prokuraturę prezydentowi kraju uzupełnienie do artykułu 149 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, w kraju 31 lipca zanotowano 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 3 gwałty, 4 ekscesy chuligańskie, 7 rabunków, 127 kradzieży (w tym skradziono 10 samochodów, znaleziono — 11), 12 wypadków drogowych, w których zginęły 2 osoby, 5 pożarów, znaleziono zwłoki 4 osób, zatrzymano 39 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

31 lipca w Wilnie około godz. 6 do mieszkanka L.W. przy ul. Dzikų weszli 4 z widzenia znani młodzi ludzie i pobili gospodarza oraz jego matkę R.W. Poszkodowanym udzielono pomocy medycznej.

Gwałt

31 lipca w Wilnie w jednym z domów przy ul. Fino młody człowiek próbował zgwałcić nieletnią P., podejrzany jest poszukiwany.

Ekscesy chuligańskie

31 lipca o godz. 18.50 w Wilnie do mieszkanka przy ul. Gedvydių weszło 5 młodych ludzi, którzy kłosem bejsbolowym pobili ob. Rosji

J.A. Poszkodowany leczony w ambulatoryjn.

Kradzieże

31 lipca w stolicy zanotowano 40 kradzieży.

31 lipca z mieszkanka ob. G. przy ul. Žirmūnų między godz. 8.30 a 16.25 po wyłamaniu zamku od drzwi skradziono kolorowy telewizor "Šileis", wzmacniacz "Elektro-nika", 3 skórzane kurtki i służbowy mundur. Straty — 3600 Lt.

31 lipca między godz. 7.15 a 13.00 z mieszkanka ob. S. przy ul. Žemaitės po dobraniu kluczy skradziono telewizor "Gold Star", magnetowid "Mitachi", magnetofon "Panasonic", kuchenkę mikrofalową i futra. Straty 17200 Lt.

J.K.

Wyjazdy "za chlebem"

Ze szkolnego podręcznika "Nauka o społeczeństwie" pamiętam, że w ustroju kapitalistycznym robotnik sprzedaje dla pracodawcy swoją siłę roboczą, otrzymując za to marne гроше. Kosztom wielogodzinnej harówki robotniczej kapitałista się wzbogaca, robotnikowi zaś jego mizernych zarobków wystarcza za ledwie na przeżycie. Z tegoż mównio o bogaczach-pracodawcach, wykorzystujących taniej siłę roboczą.

Czasz zmienił się i jak się wyjął, to jest całkiem normalne, że barczowie rzeczy mierzy się pieniądzem. Siłę roboczą również. Dziś jesteśmy tego świadomi, i więc bez zażenowania sprzedajemy swoją siłę roboczą, marząc o tym, by oceniano ją jak najwyżej.

Ci, którym się poszczęściło, że dzięki swojej życiowej postawie, zaradności, czy docenionej kwalifikacji mają wysokopłatną pracę w kraju, nie marzą zapewne o pracy za granicą. Dla wielu jednak wyjazd "za chlebem" stanowi jak gdyby remedium na rozwiązywanie swoich problemów finansowych.

Praca "na czarno"

Kuszące oferty pracy za granicą, rzecz jasna, nie zawsze się sprawdzają. Nawet jeżeli ktoś i otrzyma obiecane pieniądze, to i tak nie ma żadnych gwarancji, że nie zostanie wykuty przez inspekcję pracy i wywieziony do kraju, skąd przybył. Wobec pracodawców nielegalnie zatrudniających pracowników, w tym również obcokrajowców, stosuje się ostre sankcje, dlatego tylko nieliczni decydują się na nielegalne wykorzystanie siły roboczej.

Z reguły, większość pracowników migrujących ze Wschodu, znajduje nielegalne zatrudnienie za granicą jako niewykwalifikowana siła robocza w indywidualnych gospodarstwach rolnych — przy zbiorach owoców lub w czynnościach gospodarskich, jako pomoc domowa lub w budownictwie. I choć wykonywana praca jest, jak na warunki Zachodu, niskopłatna, to po przeliczeniu dolarowym zarobków, staje się całkiem znośna. Praca ta najczęściej jest traktowana, jak coś tymczasowego, co pozwoli odbić się "od dna" w swoim kraju.

Za granicą Litwini pracują również legalnie

Jeżeli chodzi o sprawy zatrudnienia, to Litwa związana jest już umowami rządowymi z Niemcami, Szwecją, Polską, Ukrainą, trwającą pracę nad przygotowaniem regulacji prawnych w tym zakresie z Federacją Rosyjską.

W roku ubiegłym i bieżącym, zarówno Niemcy, jak też i Litwa udostępniły po 200 ewentualnych miejsc pracy w ramach zatrudnienia stażystów. Jak mówi zastępca dyrektora Litewskiej Giełdy Pracy Janina Gaizytė, w roku ubiegłym ze 197 obywateli Litwy chętnych otrzymaniu pracy w Niemczech zostało zatrudnionych tylko 100 osób. Każdy pracodawca, ubiegający się o zgodę na zatrudnienie cudzoziemca, powinien zgłosić wolne miejsca pracy do urzędu pracy i uzyskać opinię o ewentualnych krajowych kandydatkach. Często jednak oferta pracodawcy nie znajduje chętnych wśród miejscowych ubiegających się o pracę mieszkańców ze względu na niskie wynagrodzenie i wtedy właśnie otwiera się szansa przed cudzoziemcem.

Litwa i Szwecja w ubiegłym roku również podpisały umowę o wzajemnym zatrudnianiu obywateli. W roku 1995 w Szwecji otrzymało pracę 150 litewskich obywateli, głównie na budowach, w gospodarstwach rolnych, a także jako drwale.

Liczba osób z Litwy, mogących podejmować pracę w Polsce, nie jest ograniczana. O ile Niemcy wyznaczają granicę wieku migrujących litewskich pracowników — od 18 do 40 lat, Szwecja — od lat 18 do 30, to Polska nie stawia co do wieku żadnych wymagań.

Na pytanie, jak praktycznie wygląda proces zatrudnienia obywateli litewskich za granicą, Janina Gaizytė powiedziała:

— Osoba, pragnąca zatrudnić się za granicą, tzn. w Niemczech, Polsce,

Szwecji, powinna zgłosić się do terytorialnej giełdy pracy, gdzie otrzyma informację o niezbędnych dokumentach, jakie należy przedstawić.

Po złożeniu wszystkich dokumentów w Litewskiej Giełdzie Pracy, przesyłamy je do odpowiednich urzędów pracy za granicą. I dopiero rozpoczynają się poszukiwania, które trwają nieraz kilka lat. Między Litwą a Polską jest umowa, że odpowiedź dotycząca konkretnego przypadku zatrudnienia — pozytywna czy negatywna, ma być udzielona w ciągu pół roku.

Oprócz "męskich" prac, pracodawcy zagraniczni mają również sporo ofert dla kobiet przy obłudzie hotelowej, doglądaniu dzieci, chorych, w charakterze kelnerki, pielęgniarki. Takie prace wymagają jednak dobrej znajomości języka danego kraju. Specjalna komisja Litewskiej Giełdy Pracy sprawdza, czy osoby ubiegające się o pracę za granicą, posiadają odpowiednie kwalifikacje, znają języki obce, mają nieograniczoną przeszłość, żeby potem nie było wstydu — twierdzi Janina Gaizytė. — Pracodawcy zagraniczni nie mieli dotychczas żadnych zastrzeżeń wobec litewskich pracowników. Jednak należy pamiętać, że za granicą rzeczywistość płaci się za pracę, nie zaś za chodzenie do pracy. Nie mieliśmy przypadku, by ktoś wrócił niezadowolony z wyjazdu na pracę. Co tu kryć... Wszyscy czynili to dla pieniędzy i... zarabiali.

Ludzie z Zachodu nie wną się do tego, by pracować na Litwie. Jak dotychczas za pośrednictwem Litewskiej Giełdy Pracy w naszym kraju nie został zatrudniony żaden cudzoziemiec. Nie oznacza to jednak wcale, że

obcokrajowcy na Litwie nie pracują.

"Zatrudnię cudzoziemca..."

Litewska Giełda Pracy do dnia 4 lipca br. wydała 79 licencji na tymczasowe zatrudnienie 229 obcokrajowców. W ciągu 7 dni od złożenia przez pracodawcę podania w sprawie zatrudnienia cudzoziemca, giełda pracy bada, czy wśród litewskich obywateli nie ma odpowiedniego specjalisty mogącego wykonywać daną pracę i czy konieczne jest zatrudnienie obcokrajowca. Za licencją na tymczasowe zatrudnienie jednego obcokrajowca na okres jednego roku litewski pracodawca powinien zapłacić 275 Lt.

Obecnie na Litwie pracuje 18 Niemców, 31 Anglików, 38 Amerykanów, 28 Rosjan, 30 Ukraińców, 3 Izraelczyków, 6 Francuzów, 9 Norwegów, 3 Chińczyków, 2 Koreańczyków etc. Obcokrajowcy na Litwie zatrudnieni są głównie w spółkach jako menedżerowie, nauczyciele języków, tzw. "pracy czarnej" nie wykonują. Co prawda, jeden Izraelczyk zajmuje się... hodowlą gęsi.

Biorąc pod uwagę obecny stan litewskiego rynku pracy, można sądzić, że jeszcze długo będziemy mieli bezrobocie, więc będzie rosła atrakcyjność zatrudnienia za granicą. Jedno jest pewne. Większość Litwinów wolałaby pracować legalnie, nawet za mniejsze pieniądze, byle mieć pewność, że nie zostaną wydalen z danego kraju, że pracodawca nie oszuka ich przy wypłaceniu zarobków, że w razie wypadku przy pracy czy choroby dostaną odszkodowania.

Obecnie na Litwie jest 122 tys. bezrobotnych, co stanowi 7 proc. aktywnych produkcyjnie mieszkańców. W rozwiniętych krajach zachodnich poziom bezrobocia jest znacznie wyższy.

— Człowiek bardzo ryzykuje, gdy skusi się na ogłoszenie, obiecujące atrakcyjną pracę za granicą. Daj Boże, by chętni nie zostali oszukani. Aż dziw bierze, jak te młode dziewczęta są naiwne, wybierając się na Zachód jako modelki, etc., przecież było już tyle przypadków, kiedy po prostu wylądowały w domach publicznych. Należy pamiętać, że każdy, kto decyduje się na nielegalną pracę za granicą, czyni to wyłącznie na własną odpowiedzialność i ryzyko — ostrzega zastępca dyrektora Litewskiej Giełdy Pracy Janina Gaizytė.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Kronika 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

Przy zaułku Literackim 5 niczym po wojnie

Tutaj w domu rodziców swego przyjaciela — filarety Kazimierza Piaseckiego w 1823 r. po przyjeździe z Kowna mieszkał Adam Mickiewicz. O tym mówią znajdujące się na branie tablice pamiątkowe w trzech językach: pierwsza po polsku, najstarsza, umieszczona u góry w latach 20 naszego stulecia oraz po litewsku i rosyjsku, które znalazły się z dwóch stron bramy po wojnie, w 1953 r. Z bliska, a cóż dopiero z odległości, te wszystkie napisy są prawie nieczytelne.

Obecnie obskurnie wyglądający teren wokół domu nr 5 (przed wojną był własnością Jałowcера) przy zaułku Literackim tylko poszczególnymi fragmentami przypomina dawny przedwojenny zaułek Literacki — wówczas schłodny zakątek starego Wilna. Z wspomnień wilmiana Kazimierasа Kunavičiusa: "Nazwa tego zaułka pochodzi od gnieżdżących się tu kiedyś księgiarenek antykwarskich, ulicznych księgarzy. W czasach polskich były tutaj m. in. dwie księgiarenki: Ickowicza i Łupca.

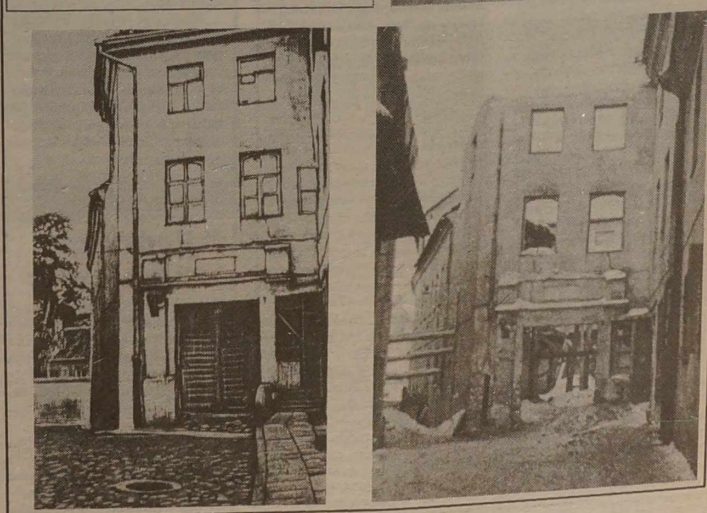
U nich często kupowałem książki. Obok księgiarenki Łupca mieścił się sklepik, gdzie sprzedawano wyśmienite masło "Karvūtė" sprowadzane z powiatu święciańskiego. Ściany domu nr 5 od strony bramy wejściowej, które po jego zombardowaniu w czasie wojny świeciły oczodołami, zostały wyburzone w latach 50..."

Teraz mamy koniec XX w., nie za górami 200 rocznica urodzin Adama Mickiewicza, a dom nr 5 przy Literackim (zresztą jak i cały zaułek) związany z imieniem autora słów: "Litwo! Ojczyzno moja!..." wygląda niczym po wojnie.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: budząca grozę ocalała brama wejściowa domu nr 5 przy zaułku Literackim (Literackim) z najstarszym napisem u góry po polsku: "W tym domu mieszkał Adam Mickiewicz 1823"; "okno Mickiewicza" — tutaj znajdowało się mieszkanie poety; tak wyglądał dom nr 5 w okresie międzywojennym (fotografia pochodzi ze zbiorów mego dawnego kolegi redakcyjnego Borysа Jaszczuka) i po zombardowaniu w czasie wojny.

Fot. i repr. Tadeusz Ważniewicz



Wieść z Macierzy

15-lecie zespołu ludowego "Pogranicze"

21 lipca zespół ludowy "Pogranicze" z Szpilisek obchodził swój mały jubileusz — 15-lecie działalności artystycznej. Powstał w 1981 r. W pierwszych latach występował podczas imprez na terenie województwa suwalskiego. Nie zdobywał nagród, ale podobał się publiczności. Składał się z grupy wokalisty i kapeli. Rok 1986 przyniósł gruntowne zmiany. "Pogranicze" zostało wytypowane na Festiwal do Kaziemierza. Zaczęto poszukiwania starych pieśni ze swego terenu. Ta zmusza praca dała dobre wyniki. W roku 1987, występując na XXI Ogólnopolskim Festiwalu Kapeli i Śpiewaków Ludowych w Kaziemierzu, zespół zdobył i nagrodę w kategorii zespołów śpiewających i nagrodę dziennikarzy "Burczybas".

W 1988 r. "Pogranicze" uzyskało zbiorowe członkostwo Stowarzyszenia Twórców Ludowych. W 1990 r. za całokształt działalności i wybitne zasługi dla kultury ludowej zespół wyróżniono nagrodą im. Oskara Kolberga. W tymże roku otrzymał

pierwsze nagrody na Przeglądach Teatrów Wiejskich w Stoczku Łukowskim i Tarnogrodzie, Festiwalu Zespołów Polskiej Północnej w Gdańsku. "Pogranicze" występowało także poza granicami Polski: na Litwie — w Wilnie, Niemczech, Kownie, Trokach, Kłajpedzie, na Białorusi — w Grodnie oraz w obwodzie kaliningradzkim — w Kaliningradzie i Czerniachowsku. Koncertował także w Europie Zachodniej — we Francji i Belgii. Warto nadmienić, że "Pogranicze" wykonuje pieśni, muzykę i tańce z pogranicza polsko-litewskiego, co stanowi specyfikę działalności twórczej zespołu. Na festynie folklorystycznym z okazji 15-lecia zespołu "Pogranicze" wystąpiło kilka zespołów ludowych zarówno miejscowych, jak i z Litwy: zespół ludowy z Kowal Oleckich "Prąśniczki", zespół ludowy z Wiżaju "Jezioranki", polskie zespoły folklorystyczne "Połuknianka" i "Rudomiłanka" z Litwy oraz litewskie kapele "Dujā" z Wilna i z Jungaenai i Kalwarai.

Jan LEWICKI

Bośnia

Admirał Lopez już w Sarajewie

Następca adm. Leightona Smitha na stanowisku naczelnego dowódcy sił IFOR w Bośni, adm. Joseph Lopez, przybył w środę po południu do Sarajewa z Neapolu, gdzie formalnie przejął obowiązki dowódcy IFOR.

Lopez odmówił po przylocie wszelkich wypowiedzi dla dziennikarzy. Wcześniej jednak powiedział, że mandat sił IFOR, liczących obecnie ok. 50 tys. żołnierzy, nie przewiduje możliwości ścigania i aresztowania przestępców wojennych.

Takie samo stanowisko zajmował jego poprzednik, który dodawał, że żołnierze IFOR mogliby ich zatrzymać tylko jeśli natrafiliby na nich w ramach wykonywanej misji.

Odmowa wydania Karadžicia

Przedstawiciele władz Serbów bośniackich zakończyli w środę trzydniowe rozmowy w ONZ-owskim trybunale ds. zbrodni wojennych na obszarze byłej Jugosławii. Nie zobowiązali się do wydania swego przywódcy Radovana Karadžicia ani innych bośniackich Serbów oskarżonych przez trybunał.

W ostrożnie sformułowanym wspólnym oświadczeniu stwierdzono, że przedmiotem rozmów były wszystkie aspekty współpracy bośniackich Serbów z trybunałem. Z dokumentu tego wynika jednak zarazem, że

Pale (siedziba władz bośniackich Serbów) nie zamierza przekazywać trybunałowi oskarżonych. Bośniacy Serbowie twierdzą, że ekstradycję uniemożliwiają względy prawne. Był to pierwszy oficjalny kontakt władz bośniackich Serbów z haskim trybunałem. Na czele delegacji stał minister sprawiedliwości w rządzie bośniackich Serbów Marko Arsović.

Arsović określił w poniedziałek Radovana Karadžicia jako prezydenta Republiki Serbskiej w Bośni, choć

niedawno Karadžić pod naciskiem wspólnoty międzynarodowej oficjalnie ustąpił z tego stanowiska. Karadžić został oskarżony przez trybunał w Hadze o zbrodnie przeciw ludzkości i ludobójstwo. O to samo oskarżony jest dowódca sił serbskich w Bośni generał Ratko Mladić.

Arsović oświadczył w wywiadzie dla telewizji holenderskiej, że "Karadžić jest prezydentem kraju, Mladić jest naczelnym dowódcą i dlatego nie jest możliwe postawienie ich przed trybunałem w Hadze".

Niemcy

Zakaz dla skrajnej prawicy

Władze policyjne w Brandenburgii i Berlinie zakazały kilku demonstracji zaplanowanych na najbliższy weekend przez skrajnie prawicowych "Młodych Narodowych Demokratów". Poinformowali o tym w środę przedstawiciele policji w Berlinie, Poczdamie, Cottbus i Eberswalde. W stanie pogotowia są władze kilku innych landów.

Według szefa dolnosaksońskiego Urzędu Ochrony Konstytucji Rolfa Petera Minniera, neonaziści zaplanowali na 3 sierpnia 90 imprez w całych Niemczech, w tym osiem w Dolnej Saksonii. Urząd zalecił władzom Dolnej Saksonii zakazanie tych imprez.

W Saksonii prawicowi ekstremiści zapowiedzieli 250-

osobowe demonstracje w Miśni, Hoyerswerdzie, Budziszynie i Plauen, poinformował szef tamtejszego Urzędu Ochrony Konstytucji Eckehardt Dietrich. Również w tym wypadku o zezwolenie wystąpili "Młodzi Narodowi Demokraci", organizacja młodzieżowa skrajnie prawicowej NPD.

Węgry

Wybuch w nocnym klubie

W nocy z środy na czwartek w klubie bomba w jednym z nocnych klubów w Budapeszcie, raniąc strażniczkę.

Eksplozja ładunku wybuchowego amatorskiej roboty z zegarów zapalnikiem spowodowała znaczne straty materialne. Policja nie podała przypuszczalnych motywów zamachu, podobnie jak podpalenia kilka tygodni temu luksusowego samochodu właściciela tego lokalu.

Norwegia

Pod nóż — 88 tys. owiec

Ponad 88 tys. owiec i jagniąt w Norwegii zarazonych trzaską lub zagrożonych tą chorobą trzeba będzie ubić — stwierdził w środę władze sanitarne tego kraju.

Przymusowy ubój dotknie ok. 2-3 proc. pogłowia owiec w Norwegii.

Liczba zarazonych owiec szybko rośnie, gdyż według danych ogłoszonych w połowie lipca tylko ok. 30 tys. zwierząt miało być przeznaczonych na ubój z tego powodu.

Burundi

Uchwalono sankcje

Przywódcy państw Afryki Środkowej i Wschodniej zgromadzeni w Aruszy (Tanzania) porozumieli się co do zastosowania sankcji gospodarczych wobec Burundi w związku z przewrotem wojskowym dokonany w tym kraju.

Prezydenci i premierzy państw afrykańskich zażądali natychmiastowego podjęcia negocjacji przez wszystkie strony konfliktu w Burundi.

"Szczyt (państw afrykańskich) postanowił nałożyć sankcje gospodarcze na Burundi i jednocześnie apeluje do społeczeństwa

międzynarodowej o poparcie tych sankcji" — głosi uchwała podjęta po 5-godzinnych rozmowach.

"Uczestnicy spotkania na szczycie wzywają władze w Burundi do podjęcia niezwłocznych negocjacji bez warunków wstępnych z wszystkimi stronami (sporu) w Burundi poza jego granicami" — stwierdza uchwała.

Szczyt w Aruszy wezwał także juntę wojskową (majora Buyoyi) do niezwłocznego przywrócenia Zgromadzenia Narodowego i odwołania zakazu działania partii politycznych.

Japonia

Bakteria O-157 w sprzedawanym mięsie

Japońskie służby sanitarne poinformowały w czwartek o stwierdzeniu obecności groźnej bakterii O-157 z grupy coli w mięsie, sprzedawanym w sklepach miasta Fukuoka.

Odkrycie obecności bakterii — która spowodowała już śmierć ośmiu Japonczyków i poważne zatrucie ponad 8.300 osób — wywołało poważne zaniepokojenie służb medycznych, od dwu miesięcy usiłujących bezskutecznie opanować epidemię.

Z podanych w czwartek w Tokio informacji wynika, iż bakteria znajdowała się w losowo badanych próbkach mięsa, zebranych w miejscskich sklepach.

W Fukuocie, mimo podjęcia wcześniej środków zapobiegawczych, z powodu zatrucia O-157 choruje już ponad 50 osób.

Z Podbrodzia

Transakcji nie zawarto, ale szuka się wyjścia

O konieczności modernizacji i odnowy urządzeń spółki akcyjnej "Pabradės kartono fabrikas" mówi się od dawna. Podejmowane są również konkretne działania, aby przestarzały fizycznie i moralnie sprzęt wymienić na nowy. Dyrektor techniczny przedsiębiorstwa Zbigniew Jedziński nawiązał w tej sprawie kontakty z firmą pośredniczącą, która prowadzi handel urządzeniami do produkcji tektury. Jeździł nawet do Szwajcarii, aby się naocznie przekonać, czy sprzęt jest dobry. Natomiast przedstawiciel firmy Dąb-Gaber Szwarc przyjechał niedawno do Podbrodzia. Wydawało się, że zostanie zawarta umowa o dostarczeniu urządzeń, tym bardziej, że można było skorzystać z warunków ulgowych i nabyć je na zasadzie dzierżawy lub zapłacić połowę ceny od razu, pozostając zaś sumę spłacać ratami.

Urzędnikiem razem z zainstalowaniem kosztującej mniej więcej milion marek niemieckich (ponad 2,5 mln litów). Naturalnie fabryka nie dysponuje takimi środkami. Potrzebne są kredyty. Kierownictwo

zakładu zwróciło się więc z prośbą o kredyty do "Vilniaus Bankas". I tu się wyjaśniło, że wszystkie starania były daremne. Jak się okazało, bank nie udziela kredytów pod zastaw nabywanych nie nowych urządzeń. Transakcja została więc zerwana. Bez modernizacji natomiast, nawet częściowej, produkcja w najbliższym czasie może się stać po prostu niekonkurencyjną. Przecież trudno produkować dobrą tekturę mając mocno zużyte maszyny. Naturalnie, można kupić nowy sprzęt. Nie będzie wtedy kłopotów z uzyskaniem kredytów. Leczą koszty takich sprzętów mogą sięgać 15 mln marek...

Zerwana transakcja nie pozbawiła jednak chęci szukania innej drogi. Obecnie prowadzi się już pertraktacje z firmą "Rubicon", która ma kontakty z pewnym instytutem ukraińskim, w którym opracowywane są linie technologiczne, które być może będą według swych parametrów odpowiadały zapotrzebowaniom fabryki z Podbrodzia.

Zenon SAMULEWICZ

USA - Arabia Saudyjska - Kuwejt

W. Perry w krajach Zatoki Perskiej

Minister obrony USA William Perry przybył w środę do Kuwejtu stanowiącego drugi etap jego podróży po krajach Zatoki Perskiej, podczas której bada warunki bezpieczeństwa stacjonujących tam żołnierzy amerykańskich. Bezpośrednio po przybyciu Perry przeprowadził rozmowy z szefem Dżabirem al-Ahmadem as-Sabahem.

Perry przybył do Kuwejtu z Arabii Saudyjskiej, gdzie uzgodnił przerzucenie ok. 4 tys. żołnierzy amerykańskich, obecnie stacjonujących w Dahrane na wschodzie tego kraju i w rejonie Rijadu, do bazy lotniczej na południe od Rijadu.

Koszt tej operacji ocenia się na ok. 200 mln dolarów. Będzie on podzielony między stronę amerykańską i saudyjską.

Perry przybył do rejonu Zatoki Perskiej wkrótce po wizycie grupy amerykańskich ekspertów od spraw zwalczania terroryzmu, kierowanej przez gen. Williama Downingsa. Badali oni możliwości lepszego zabezpieczenia amerykańskich instalacji wojskowych.

NA ZDJĘCIU: W. Perry podczas rozmowy z szefem Kuwejtu Dżabirem al - Ahmadem as - Sabahem.

Fot. EPA — ELTA



USA

Porozumienie w sprawie walki z terroryzmem

Kluczowi przedstawiciele Kongresu USA osiągnęli porozumienie z Białym Domem w sprawie pakietu działań i środków antyterrorystycznych, przewidujące m.in. rozszerzenie zakresu stosowania podsłuchu telefonicznego, zaostreżenie bezpieczeństwa na lotniskach i ściąganie terrorystów na podstawie prawa federalnego — pisze w czwartek rano z Waszyngtonu agencja Associated Press.

Negocjatorzy porozumienia oświadczyli w środę późnym wieczorem, że mają nadzieję, iż pakiet będzie

gotowy do oddania pod głosowanie w Kongresie do końca tygodnia, zanim Kongres rozpocznie sierpniowe urlopy. Przywódca większości republikańskiej w Senacie Trent Lott stwierdził, że prawda kilka godzin wcześniej, że nie będzie to prawdopodobne.

AP informuje, że porozumienie osiągnięto w środę wieczorem po dwóch dniach spotkań w siedzibie Kongresu z udziałem przedstawicieli obu partii w Senacie i Izbie Reprezentantów oraz Panetty i innych przedstawicieli rządu Clintona.

P. Buchanan nie rezygnuje...

Konserwatywny komentator Patrick Buchanan, który zajmuje drugie miejsce za Robertem Dolem w walce o nominację na kandydata na prezydenta z ramienia republikanów zapowiedział w środę, że podczas obrad komisji ustalającej oficjalną platformę Partii Republikańskiej przed listopadowymi wyborami będzie zdecydowanie występował przeciwko

złagodzeniu negatywnego stanowiska partii w sprawie aborcji.

Buchanan będzie również domagał się zapisów wymierzonych przeciwko imigrantom i wolnemu handlowi.

Program wyborczy republikanów zostanie oficjalnie przyjęty na rozpoczynającej się 12 bm. ogólnokrajowej konwencji republikanów w San Diego.

Mongolia-USA

Umowa o bezpieczeństwie

Mongolia podpisała na początku czerwca umowę o bezpieczeństwie ze Stanami Zjednoczonymi — ujawnił w wywiadzie dla prasy tokijskiej mongolski prezydent Punsalmaagijn Oczibat.

W wywiadzie, opublikowanym w czwartek w Tokio na łamach "Nihon Keizai Shimbun", Oczibat podał, że umowa ta stanowi część strategii Ulan Bator, mającej prowadzić do

zacieśnienia więzi kraju z Zachodem i Japonią.

Porozumienie z USA przewiduje m.in. szkolenie mongolskich specjalistów w amerykańskich akademiach wojskowych, przekazanie przez USA nowoczesnych komputerów wraz z oprogramowaniem uzucelom wojskowym w Mongolii i nadzwyczajną pomoc armii USA w razie klęsk żywiołowych w kraju partnera.

Watykan

Hołd bohaterom Powstania Warszawskiego

Papież Jan Paweł II oddał w środę hołd bohaterom Powstania Warszawskiego z okazji jego 52 rocznicy, apelując do Polaków i Europejczyków "by nie zapomnieli".

Na spotkaniu z grupą polskich

Rezygnacja arcybiskupa La Paz

Jan Paweł II przyjął rezygnację arcybiskupa La Paz, Luisa Sainza Hinojosi i powołał na jego miejsce arcybiskupa Potosi (Boliwia) — poinformował w środę Watykan. Nie podano przyczyn rezygnacji 60-let-

niego arcybiskupa, który pełnił tę funkcję od 1987 r.

Nowy arcybiskup La Paz, 52-letni Edmundo Luis Abastoflor Montero jest również przewodniczącym konferencji episkopatu boliwijskiego.

Rosja

Zatwierdzono skład Rady Bezpieczeństwa

Prezydent Borys Jelcyń, dekretem z dnia 31 lipca, zatwierdził skład Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Dekret ten podała w czwartek agencja ITAR-TASS.

Przewodniczącą Rady — prezydent Borys Jelcyń, stali członkowie Rady: sekretarz Rady i prezydencki

doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Aleksandr Lebied', premier Wiktor Czerzomyrdin, Nikołaj Kowalow — dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa, Jewgienij Primakow — minister spraw zagranicznych, Igor Rodionow — minister obrony.

Winowajcą strajków — władze lokalne?

Minister gospodarki Rosji Jewgienij Jasin oskarżył w środę władze lokalne o wywołanie kryzysu na Dalekim Wschodzie Rosji, gdzie od 2 tygodni strajkuje 12 tys. górników, żądając wypłacenia zaległych wynagrodzeń.

Winnę są — zdaniem Jasina — władze okręgu primorskigo, które obniżyły cenę energii znacznie poniżej kosztów własnych, licząc na dotacje państwowe.

Premier konsultuje się z komunistami

Rosyjski premier Wiktor Czerzomyrdin przeprowadził w środę rozmowy z przywódcami opozycyjnej partii komunistycznej, której poparcie może być decydujące przy zatwierdzaniu Czerzomyrdina przez parlament ponownie na stanowisku premiera.

Przywódca komunistów Giennadij Żuganow powiedział, że zwrócił się do Czerzomyrdina z pytaniem, jaką politykę będzie on prowadził, gdy Duma Państwowa (niższa izba

parlamentu) zatwierdzi jego kandydaturę.

"Mamy nadzieję, że otrzymamy oficjalną odpowiedź, zanim Duma podejmie kwestię zatwierdzenia premiera" — powiedział Żuganow po spotkaniu.

Przywódca komunistów określił rozmowy mianem konsultacji, dając do zrozumienia, że nie podjęto na nich żadnych decyzji ani nie zawarto żadnego porozumienia.

E. Bonner oskarża Jelcyna

Rosyjska działaczka praw człowieka, Elena Bonner, oskarżała w środę prezydenta Rosji Borysa Jelcyna o okłamywanie ludzi w sprawie Czeczenii.

73-letnia Bonner, wdowa po laureacie Nagrody Nobla Andrieju Sacharowie, oświadczyła, że wybór Jelcyna na kolejną 4-letnią kadencję to "oszustwo, którego ofiarą padły miliony wyborców".

"Wiele osób głosiło na Jelcyna, bo przed wyborami wykazał wolę doprowadzenia do pokoju w Czeczenii. Okazało się jednak, że były to tylko przedwyborcze chwyt" — powiedziała Bonner.

Bonner zaatakowała również sekretarza Rady Bezpieczeństwa Rosji Aleksandra Lebiedia za wycofanie się z wyborczych obietnic w sprawie Czeczenii.

Rosja-Czeczenia

20-krotnie ostrzeliwano wojska federalne

Ośmiu żołnierzy rosyjskich zginęło i 19 zostało rannych w ciągu minionej doby podczas walk w Czeczenii — podała agencja ITAR-TASS w czwartek rano, powołując się na oficjalne źródła wojskowe.

Partyzanci czeczeńscy 20 razy ostrzelali pozycje wojsk federalnych w Czeczenii, w tym 10 razy w stolicy Grozny.

Rosyjskie źródła wojskowe podały, że w walkach zginęło 11 separatystów i czterech zostało wziętych do niewoli przez oddziały federalne. Nie ma po-

twierdzenia tej informacji z niezależnego źródła.

W dwóch osobnych incydentach wyszło ponad pięćdziesiąt żołnierzy na transporter opancerzony i dokonano podobnego ataku na rosyjski czołg w okolicy Wiediono (na południowy wschód od Groznego).



Ze świata: PAP, ELTA

ONZ - Chiny

Propozycja kompromisu...

Chiny zaproponowały w czwartek w Genewie kompromis w sprawie inspekcji w terenie. Kompromis dotyczy głównego zastrzeżenia Pekinu wobec projektu układu o całkowitej zakazie prób z bronią jądrową (CTBT) dyskutowanego obecnie na konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Ambasador Sha Zukang zaproponował, by przeprowadzenie inspekcji było możliwe za zgodą co najmniej 30 z 51 członków Rady Wykonawczej CTBT. Obecnie dyskutowany projekt przewiduje, w tych wypadkach zwykłą większość, tj. zgodę 26 członków w wypadku podejrzenia ze strony któregoś z krajów o działania niezgodne z układem.

Przedstawiciel Chin dodał, że jest to "ostatnia ważniejsza kwestia do rozwiązania" i że Chiny pragną natychmiastowych negocjacji w tej sprawie, w celu osiągnięcia konsensusu.

Krótko

White Sands. Amerykańska rakietka eksperymentalna, budowana w celu wypróbowania technologii wahadłowców kosmicznych nowej generacji, eksplodowała w środę podczas próby na poligonie rakietowym w White Sands (stan Nowy Meksyk) — poinformowała agencja kosmiczna NASA.

Wadywostok. Ostatnia z 14 kopalni w Kraju Nadmorskim na rosyjskim Dalekim Wschodzie stanęła w czwartek. Ok. 650 pracowników przyłączyło się do protestu, który ma trwać do czasu wypłacenia górnikom tego regionu wszystkich zaległych wynagrodzeń.

Cale załужenie wobec górników Kraju Nadmorskiego, którzy strajkują od kilkunastu dni, wynosi powyżej 120 mld rubli.

Władze. Samolot Tu-154 lecący w środę z Niżniegorska do Moskwy musiał lądować w Tiumenie z powodu defektu silnika. Nikt z 66 pasażerów i czterechosobowej załogi nie został ranny, poinformowała agencja Interfax.

Kijów. Zdesperowany pracownik elektrowni atomowej w Czarnobylu, któremu zalegano z wypłatą przez dwa miesiące, postanowił wyegzekwować pieniądze, grożąc przez telefon wyłączeniem reaktorów elektrowni — poinformował w środę rzecznik prasowy Ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa (USB). Szantażysta został zatrzymany. Wyrużono go też z pracy.

Miami (USA). Pasażerowie samolotu DC-9 należącego do wenezuelskiej linii Zuliana, który leciał z Maracaibo do Miami, zostali natychmiastowo wywołani w Miami ewakuowani w związku z alarmem, że na pokładzie samolotu znajduje się bomba. Bomby nie znaleziono.

Monachium. Gwiazda kina niemieckiego w okresie hitlerowskim — Magda Schneider, matka Romy, zmarła we wtorek w swoim domu koło Berchtesgaden w Bawarii — poinformowano w czwartek. Miała 87 lat.

Teheran. Irańskie ministerstwo energetyki zdecydowało w czwartek o informacjach prasowych na temat poważnego incydentu, do jakiego miało dojść w jednej z irańskich elektrowni, zatrudniającej m.in. kilkuset specjalistów z Europy.

Olveston (Montserrat). Silny wybuch wulkanu wstrząsnął w środę wyspą Montserrat, małą brytyjską kolonią na Morzu Karaibskim i zdaniam miejscowych władz, aktywność wulkanu nieustannie się nasila.

52 rocznica Powstania Warszawskiego

Msza w Katedrze Polowej WP

Z udziałem przedstawicieli parlamentu, środowisk kombatanckich, wojska, harcerzy oraz licznie zgromadzonych mieszkańców stolicy, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się w środę wieczorem uroczystości związane z 52. rocz-

nicą Powstania Warszawskiego. Wikariusz generalny biskupa polowego WP ks. Jerzy Syryjczyk w homilii podkreślił, że obowiązkiem Polaków dzisiaj jest "zachować i utrzymać wolność, albowiem ona jest najcenniejszą wartością".

Apel poległych

W przeddzień 52. rocznicy wybuchu Powstania w Warszawie przy pomniku Powstania Warszawskiego na pl. Krasińskich odbył się w środę wieczorem apel poległych.

Oprócz powstańców z kraju i zagranicy w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i stolicy, wojska, duchowieństwa, a także harcerze i mieszkańcy stolicy.

Prezes Związku Powstańców Warszawskich Kazimierz Leski powiedział, że Powstanie "to nie tylko walka oddziałów (...), ale do

walki rusza ludność Warszawy, cała stolica". Dodał, że walka stolicy jest już historią, a historii nie należy rozpamiętywać, lecz wyciągać z niej wnioski. Według niego, rocznica zrywu powstańczego powinna przypominać, że należy wspólnie walczyć i budować, a także pracować nie bacząc na interesy partii czy grup.

Prezydent Warszawy Marcin Świąćki przypomniał, że w Powstaniu zginęło ponad 20 tys. polskich żołnierzy (kilkanaście tysięcy trafiło do niewoli) i ponad 200 tys. ludności cywilnej.

Niezależne obchody ugrupowań niepodległościowych

Niezależne obchody 52. rocznicy Powstania Warszawskiego zorganizowały w środę ugrupowania niepodległościowe. Po mszy odprawionej w warszawskim kościele św. Krzyża ponad 200 osób, w tym zwolennicy Ruchu Odbudowy Polski i kombatan

Armii Krajowej, przemaszewoła pod pomnik Kardynała Wyszyńskiego, a potem pod monument marszałka Józefa Piłsudskiego i Grób Nieznanego Żołnierza.

W uroczystości uczestniczyli m.in. b. premier RP Jan Olszewski, Jan Parys, Antoni Macierewicz.

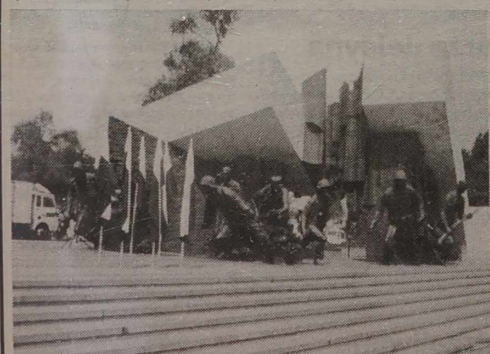
Wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza

Z okazji 52. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożyli w czwartek żyjący żołnierze Powstania, przedstawiciele władz państwowych, stolicy, wojska, policji, a także harcerze.

Wśród składających wieniec byli marszałek Sejmu Józef Zych,

wicemarszałek Senatu Zofia Kuratowska, szef URM Leszek Miller, a także kierownik Urzędu ds. Kombatanek i Osób Represjonowanych Adam Dobroński.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada żołnierzy z Kompanii Reprezentacyjnej WP, której przyglądali się licznie przybyli mieszkańcy stolicy oraz turyści.



Pomnik Powstania Warszawskiego.

Fot. Jan Lewicki

Ws. upadłości Stoczni Gdańskiej S.A.

Za tydzień decyzyjny

Sąd Rejonowy w Gdańsku 8 bm. ma wydać orzeczenie w sprawie ogłoszenia upadłości Stoczni Gdańskiej S.A. Na pierwszej rozprawie 1 bm., sąd ustalił faktyczny stan zadłużenia stoczni i wartość jej majątku. Według zeznań prezesa zarządu SG Ryszarda Golucho, ogólna suma zadłużenia wynosi 414 mln 663 tys.

PLN, a szacunkowa wartość rynkowa majątku stoczni ok. 350 mln PLN.

Na kontakcie i w kasie SG znajduje się zaledwie 1 mln 300 tys. zł. Golucho potwierdził, że stocznia nie ma źródeł finansowania 17 ważnych kontraktów, a także na wypłaty wynagrodzeń dla pracowników.



Wizyta

A. Zieliński wśród żołnierzy

Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Adam Zieliński spotkał się w środę z kadrą oraz żołnierzami służby zawodowej i zasadniczej 2 Mazowieckiej Brygady Saperów w Kazuniu — poinformowało Biuro RPO. Była to pierwsza wizyta Rzecznika III kadencji w jednostce wojskowej oraz pierwsze w historii urzędu spotkanie RPO z żołnierzami Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Celem wizyty było osobiste zapoznanie się Rzecznika ze stanem przestrzegania praw i wolności obywatelskich żołnierzy, w tym z warunkami odbywania służby, szkolenia i wyposażenia oraz problemami socjalno-bytowymi kadry zawodowej.

Protest transportowców

W Radomiu strajk MPK

W Radomiu rozpoczął się strajk Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Pracownicy domagają się unieważnienia przetargu na obsługę kolejnych 3 linii komunikacyjnych, który wygrała konkurująca z MPK radomska firma International Transport Spedition.

Jak powiedziała wiceprezes spółki MPK Maria Sosnowska, ITS nie spełnia warunków przeprowadzonego w maju przetargu na obsługę linii komunikacyjnych, gdyż nie dysponowała odpowiednią bazą przewozową. W przetargu tym została odrzucona oferta MPK. Strajkująca załoga zarzuca również władzom miasta, że poręczając kredyt w wysokości 12 mln starych zł firmie ITS na odbudowę taboru, działają na szkodę MPK.

Na ulice Radomia nie wjechały autobusy MPK. Kursują tylko autobusy 3 linii, dotychczas obsługiwanych przez ITS. Strajk zorganizowany jest przez NSZZ "Solidarność" i Związek Zawodowy Pracowników Komunikacji Miejskiej. Wśród postulatów strajkowych jest również żądanie jasnego określenia przez władze miasta przyszłości MPK.

Partie

ZChN broni polskiej prasy

Zdaniem prezesa Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Mariana Piłki, wykupywanie polskiej prasy przez zachodnią kapital "grozi kontrolą opinii publicznej przez czynniki obce". Na środowowej konferencji prasowej politycy ZChN poinformowali o swych postulatach do programu Akcji Wyborczej "Solidarność", opowiedzieli się także za repatriacją Polaków z Kazachstanu.

W opinii Piłki, obecnie 2/3 lokalnych i ok. połowy ogólnopolskich gazet jest własnością

zachodnich inwestorów. Prezes ZChN zaproponował — w przypadku sprzedaży polskich czasopism — ustalenie progu procentowego dla kapitału obcego w wysokości 1/3, a także wprowadzenie zasady ich pierwokupu przez kapitał polski.

Zdaniem wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej ZChN Stefana Niesiołowskiego, zarówno rząd, jak i MSZ, zaniebujają problem repatriacji Polaków z Kazachstanu, wysiedlonych tam przymusowo przez władze komunistyczne.

Koalicji nie grozi rozpad

Koalicji nie grożą ani wybory zimą, ani rozpad — zapewnił w środę dziennikarzy na konferencji prasowej w URM jeden z liderów SLD, szef URM minister Leszek Miller.

Proszony przez dziennikarzy o komentarz do stwierdzenia marszałka Sejmu Józefa Zycha, że w koalicji może nastąpić

rozłam, który mógłby doprowadzić do nowych wyborów parlamentarnych jeszcze zimą, Miller odparł, że ta opinia jest przesadna. "Jestem przekonany, że wybory odbędą się w przyszłym roku, między wrześniem a październikiem, czyli zgodnie z terminem konstytucyjnym" — powiedział szef URM.

Propozycja przemysłowego PC

Zakaz handlu w święta

Wprowadzenia w życie zakazu handlu bazarowego w niedzielę i święta w Przemysłu domaga się Zarząd Wojewódzki Porozumienia Centrum. Zarząd zwrócił się w środę do Klubu Radnych "Przymierze Samorządowe" o podjęcie w trybie pilnym inicjatywy uchwałodawczej w tej sprawie — poinformował Jan Jarosz, rzecznik prasowy prezydenta Przemysła, członek PC.

Zarząd Wojewódzki PC zobowiązał radnych — członków PC i osoby rekomendowane do rady przez tę partię, o zdecydowanie poparcie zgłoszonej inicjatywy. Zaapelowano także do samorządów woj. przemyskiego, które nie wprowadziły jeszcze zakazu handlu bazarowego w niedzielę i święta, do podjęcia podobnych uchwał.

Media

Ulotkowa akcja

Akcję ulotkową przeciwko najpopularniejszemu, wysokonakładowemu polskiemu czasopiśmie i czasopiśmie zorganizowano w Przemysłu. Zamiast "Nie" czytaj "Niedziela", zamiast "Tygodnika Powszechnego" — "Gościa Niedzielnego", zamiast "Wprost" — "Posłańca Ducha Świętego", zaś zamiast "Trybuna" — "Rycerza Niepokalanej" — można przeczytać w rozlepianych na murach, płotach i tablicach ogłoszeń ulotkach.

Ulotki zawierają listę gazet i czasopism, "których prawdziwy chrześcijanin nie powinien czytać". Dzieli ona pisma na cztery kategorie: te które kłamią i dezinformują ("Nie", "Gazeta Wyborcza", "Wprost", "Kultura",

"Tygodnik Powszechny"), te które propagują pornografię i ideę demoralizacji: ("Halo", "Ty i Ja", "Playboy"), pisma, których redakcje opiewają się przez "satanistów i członków innych sekt": ("Brawo", "Wróżki"), oraz gazety uczące "zabijania dzieci nienarodzonych" ("Kobieta i Życie", "Zdrowie i Życie" i "Zwierciadło").

"Dlaczego Polacy pozwalają sobie pluć w twarz i chronią bezkrytycznie to, co panowie spod znaku kielni i odwróconego trójkąta wymyślą ku własnej uciecie. Dlaczego dopuszczamy do tego, by obok krajowych opowiadały 70 proc. polskich gazet?" — pytają autorzy ulotek.

Kultura

Inauguracja VII Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych

Korowodem zespołów regionalnych i grup folklorystycznych rozpoczęte zostały 31 bm. VII Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne odbywające się w Zyczu pod patronatem Ministra Kultury i Sztuki oraz Międzynarodowej Rady

Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej (CIOFF).

Przez 4 dni wystąpi 17 zespołów regionalnych z 14 krajów, prezentujących swoje dokonania i promocje w dziedzinie sztuki ludowej.

GOSPODARKA

Na tematy dnia

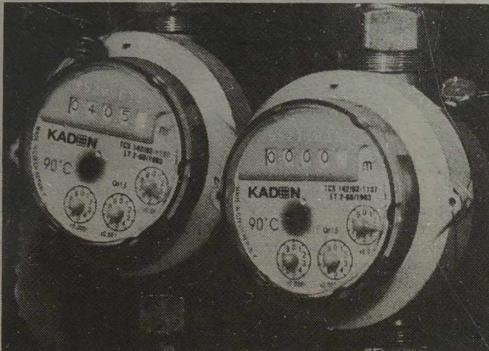
Ile i za co będziemy płacić?

Ostatnio duże zaniepokojenie wśród ludzi, w tym naszych Czytelników, wywołała nowa metoda ustalania i rozdzielania między użytkowników energii ciepłej. Od 1 lipca br. będą doliczane tzw. "węzły" w naszych łazienkach i ubikacjach. Płacić będziemy również za energię ciepłą zużytą w całym domu (ogrzewanie klatki schodowej oraz straty ciepła z systemu grzewczej wody).

Jak więc sytuacja ma wyglądać praktycznie? Po pierwsze, nowy system rozdzielania energii ciepłej będzie dotyczył tylko tych mieszkańców, którzy nie mają liczników ani na ogrzewanie, ani na wodę. W ubiegłym roku ci, co nie mieli liczników, płacili za metr kwadratowy ogrzewania taniej, bo tylko po 2,40. Była to suma raczej umiarkowana i sporo zaniżona. Nie wchodziły tu bowiem w grę pozostałe straty energii ciepłej. W związku z tym wynikało sporo nieporozumień, gdyż ci, co mieli liczniki, często płacili drożej za ogrzewanie, niż ci, którzy ich nie mieli. A chodziło o to, że liczniki uwzględniały ogół zużytego ciepła ("węzeł" w łazience i ubikacji, ogrzewanie klatki schodowej itp.).

Obecnie zweryfikowano normy opłaty za ogrzewanie mieszkań i będziemy płacić według nowych taryf od początku sezonu grzewczego, natomiast od 1 lipca br. — za gorącą wodą i "węzły".

Ponieważ ani telewizja, ani prasa nie podała jeszcze konkretnych taryf, za co i po ile będziemy płacić, postanowiłam wyjaśnić tę sprawę. Rozpoczęłam od Ministerstwa Energetyki, następnie były sieci ciepłe, potem "Lietuvis energija", wreszcie samorząd miasta Wilna. W każdej z tych instytucji rozmawiałam co najmniej z kilkoma osobami: kierownikami wydziałów, ich zastępcami, księgowymi itp. Każdy z nich mówił o nowej metodzie opłaty, jednak nikt nie potrafił powiedzieć, na czym ona polega. Zaden z naszych biurokratów nie odpowiadał mi na pytanie, ile właściwie od pierwszego lipca ma kosztować woda gorąca, ile zim-



na i ile będziemy płacić za ogrzewanie metra kwadratowego. Owszem, padały cyfry, ale za każdym razem inne.

Ostatnim moim rozmówcą był zastępca kierownika wydziału energetyki i gospodarstwa domowego samorządu miasta Wilna Władimir Kietura. On też nie potrafił odpowiedzieć na moje pytania. Zdaniem W. Kietury, cała ta nowa metoda jest jednym nieporozumieniem i nonsensem, gdyż jest tak zagmatwana, że nawet jej autorzy nie mają zielonego pojęcia, jak należy wszystko obliczać. Nowa metoda nie uwzględnia zupełnie prywatnych kotłowni, które przecież też dostarczają ciepła. Nikt nie wie, na jakich zasadach będzie się to dokonywać obliczeń. Poza tym, pod płaszczykiem nowej metody ukryte są najwykresze w świecie okradanie ludzi. Najpierw ogłoszono, że ogrzewanie zdrożeje mniej więcej o 25 proc. Według nowych obliczeń wychodzi całe 40 proc., tylko to wszystko tak zagmatwane, by szeregowi obywateli nie był w stanie zrozumieć, za co i ile płaci.

Jak nas poinformował W. Kietura, na nadzwyczajnym posiedzeniu zbioru są przedstawiciele energetyków, samorządów i starostw, by coś w tej sprawie urządzić. Zdaniem W. Kietury, jest to po prostu oszukiwa-

nie ludzi i samorząd ma zamiar tę nową metodę opłat odebrać z powrotem do rządu i Sejmu, by ci panowie, którzy wymyślili i zaaprobowali to, byli tak mądrzy i wszystko to obliczyli.

Ktoś kiedyś bardzo trafnie powiedział, że mieszkamy w krainie cudów i miał świętą rację. Bo niech mi ktoś wskaże jeszcze takie państwo, gdzie wsteczna datą podpisuje się uchwały (uchwała o nowym systemie opłaty została podpisana 11 lipca, a płacić wszak mamy od 1 lipca), lub kraj, w którym człowiek musi więcej płacić za mieszkanie i usługi niż w ogóle zarabia? Wybaczcie, ale takich cudów chyba już i w Afryce dziś nie znajdujemy.

Rozumiem, że chodzi o łatanie dziury w budżecie, że trzeba jakoś zdobyć pieniądze na pokrycie długów naszych banków, ale dlaczego wszystko to się robi naszym kosztem. Panowie, przecież i dziura w budżecie, i pieniądze, które się "poulatniały" z banków — wszystko to się stało za naszym cichym przyzwoleniem. Nie my więc, a wy, panowie ministrowie i postowie powinniście ponosić za to odpowiedzialność kosztom własnej kieszeni. A jakkolwiek metodę jeszcze wymyślicie, to i tak ona nie zda egzaminu, bo nikt z nas nie może zapłacić więcej niż zarabia.

Uczmy się oszczędzania

Nie zawadzi nieco arytmetyki

Ponieważ na dzień dzisiejszy Litwa jest bardzo uzależniona od gazu i ropy naftowej — czyli tych dóbr, które musi importować, nigdy nie będziemy mieli taniej energii. Dlatego nie ma innego wyjścia, jak tylko oszczędzać.

Specjaliści obliczyli, że 25 proc. energii ciepłej ułatnia się przez ściany, podłogę, sufit i zamknięte okna. Tyleż ciepła traci się podczas wietrzenia mieszkania oraz przy nieszczelnych drzwiach i oknach. 25 proc. ciepła upływa, gdy używamy

zbyt dużego strumienia gorącej wody. W starym budownictwie, gdzie są zwykłe piece, również ponad 20 proc. ciepła ułatnia się wraz z dymem poprzez komin.

Nie potrzeba chyba dużej mądrości, by zrozumieć, że wszystkie te straty możemy zmniejszyć, po prostu maksymalnie uszczelniając mieszkanie (np. przy zewnętrznej ścianie postawić sekcję lub szafę na książki, czy ubranie) co o 10-15 proc. zmniejszy straty ciepła.

Oszczędzać musimy i możemy

nie tylko ciepło, ale prąd elektryczny i wodę. Z pewnością w ubikacji i cieplnym pokroju można zamieścić 60-watową żarówkę zamiast 100-watowej żarówką zużywając 1 kWh w ciągu 16 godzin, 40-watowa zaś tyle samo zużyje w ciągu 25 godzin, a 25-watowa w ciągu 40.

Ogromne ilości wody zużywają do ogrodnictwa kłozet. Jeśli w kłozecie stałe choć nieco cieknie woda, to w ciągu godziny tracimy 30-40 litrów, a w ciągu doby aż 700-1000 litrów.

Czy będziemy mieli własną ropę?

Zgodnie z badaniami specjalistów dotyczącymi złóż ropy naftowej na Litwie, prognozuje się, że na laty możemy wydobyć około 47 mln ton, a w akwencie Morza Bałtyckiego — 30-60 mln ton. Obecnie mamy 19 małych szczytów o wydajności — 7,9 mln ton.

Litewscy badacze odkryli jeszcze szereg perspektywicznych złóż ropy naftowej, gdzie wydajność jednego szczytu może sięgać 10 mln ton. Są to pomyślne prognozy, dotyczą one jednak przyszłości.

Poszukiwania ropy i jej wydobycie na Litwie odbywa się zgodnie z licencją, którą na zasadzie konkursu, wydaje rząd RL. W tej chwili licencje posiadają trzy przedsiębiorstwa: spółki "Geonafita", "Minijos nafta" i "Genčių nafta". Dwie ostatnie działają wspólnie z kapitałem Danii i Szwecji.

Poszukiwania ropy i jej wydobycie związane jest z dużym ryzykiem i wymaga wielkich nakładów pieniężnych. Koszt odkrycia jednego źródła, badania i wydobycie na laty może kształtować się od 40 do 100 mln USD, w

akwencie morskim — w wysokości kilkuset mln USD. Zwykle prace takie są wykonywane sumptem osób fizycznych i prawnych. Dochody do budżetu państwa zaś napływają w postaci zasobów naturalnych, dochodów i innych podatków. Na Litwie obecnie podatek od wydobycia stanowi 20 proc. Jeśli źródła naftowe zostały odkryte za pieniądze państwowe, to przedsiębiorstwa dopłaca podatek w wysokości 9 proc.

Wydobyć ropy naftowej na Litwie prowadził od 1990 roku. Użytkowano wtedy 12,5 tys. ton. W ubiegłym roku było już 115 tys. ton. Obecnie zatwierdzono projekt przedsiębiorstwa "Genčių nafta" i najpewniej

wiosną przyszłego roku rozpoczną się prace wydobywcze, a więc powstaną nowe miejsca pracy. "Genčių nafta" prowadzi prace w okolicach Kretyngi i Nausėdis, "Minijos nafta" — koło Gargždai i Vilkaičiai, natomiast "Geonafita" w miejscowościach: Kretyngi, Girikalai, Nausėdis i Vėžiakiai.

Specjaliści obliczyli, że w przyszłości Litwa będzie mogła wydobywać co roku około 1 mln ton ropy naftowej.

Zestaw przygotowała
JULIETA TRYK

Investycje

Rośnie wkład kapitału zagranicznego

W potocznym ujęciu bezpośrednie inwestycje zagraniczne oznaczają filie i oddziały za granicą oraz udziały w zagranicznych spółkach akcyjnych w wysokości od 10% ich kapitału, co umożliwia sprawowanie kontroli nad spółką akcyjną. W bardziej wąskim znaczeniu BIZ określa się tylko budowę nowych przedsiębiorstw pozostających w rękach cudzoziemców lub zakup już istniejących firm przez nierzędzistów.

W ostatnich latach obserwuje się wyraźny wzrost liczby rejestrowanych na Litwie spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Do końca 1992 r., powstało 715 takich spółek. W ciągu zaś 1993 r. ich liczba wzrosła do 2206, po roku zaś do 3591. W grudniu ubiegłego roku mieliśmy już 4957 zarejestrowanych spółek.

Analiza działania inwestycji zagranicznych na Litwie pokazuje, że z zarejestrowanych ogółem przedsiębiorstw około 1% jest już oficjalnie zlikwidowanych, a pewna część po prostu przerwała swą działalność. Za główną przyczynę upadków i niepowodzeń uważa się że poinformowanie inwestorów o sytuacji gospodarczej na Litwie, o dokonujących się u nas przemianach społecznych i politycznych oraz infrastruktury rynku litewskiego.

Według danych Ministerstwa Gospodarki, od lat niezmiennie największy udział pod względem ilości założonych na Litwie spółek mają inwestorzy z Rosji. W 1995 r. byli oni udziałowcami w 1053 spółkach, co stanowiło około 21% ogółu zarejestrowanych spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Na drugim miejscu plasowali się inwestorzy z Niemiec, dalej partnerzy z Polski — udziały w 672 spółkach (13%), ze Stanów Zjednoczonych udziały w 344 spółkach (7%), z Ukrainy — udziały w 231 spółkach (4,6%), z Białorusi — w 195 spółkach (4%), z Wielkiej Brytanii — w 142 spółkach (3%), ze Szwecji — w 138 (2,7%), z Łotwy — w 111 (2,2%), z Danii — w 110 (2%).

Inwestorzy z wymienionych dziesięciu krajów są udziałowcami w ponad 77% ogólnej liczby spółek z udziałem kapitału zagranicznego.

Całkowicie odmienna sytuacja jest w strukturze geograficznej spółek uszeregowanych według wielkości zadeklarowanego kapitału zagranicznego. Z danych Ministerstwa Gospodarki, prowadzącego rejestr inwestorów wynika, że najwięcej pieniędzy zainwestowali na Litwie przedsiębiorcy z Niemiec. Na koniec stycznia 1993 r. była to suma około 81,6 mln USD. Na drugim miejscu pod względem wartości zainwestowanego kapitału uplasowali się inwestorzy amerykańscy, zawiązując te wysoki poziom inwestycjom firmy "Phillip Morris" (36 mln USD). Ogółem inwestycje amerykańskie wyniosły około 55,8 mln USD.

Na uwagę zasługuje wysoka, bo trzecia pozycja Wielkiej Brytanii, z której pochodzi udziały 142 spółek. Średni wkład współników angielskich jest zdecydowanie większy w porównaniu do pozostałych krajów (337 tys. USD).

Na czwartym miejscu pod względem wartości zainwestowanego kapitału znaleźli się Szwajcarzy. Wartość ich udziałów — 26,2 mln USD.

Na piątym miejscu w grupie inwestorów, których udział w kapitale zakładowym utworzonych na Litwie spółek kształtował się poniżej 1 mln USD, znaleźli się przedsiębiorcy z Austrii. 57 firm austriackich zainwestowało łącznie ponad 10 mln USD.

Na szóstym miejscu znalazła się Rosja. Dominują głównie drobni i średni inwestorzy. 1053 firm rosyjskich zainwestowało łącznie około 10 mln USD. Następnie idą inwestorzy ze Szwecji (10 mln USD), Danii (8 mln USD), Polski (7,5 mln USD), Irlandii (6 mln USD), Islandii (2,6 mln USD) i Francji (1,2 mln USD).

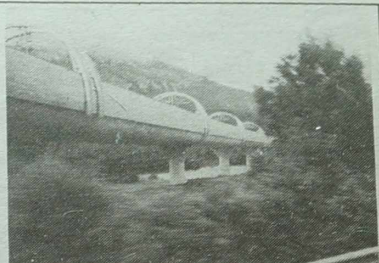
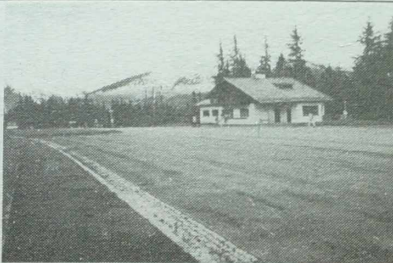
W roku 1995 przypadający na jedną spółkę średni kapitał zagraniczny wynosił 46 tys. USD. Oznacza to około 2,8-krotny wzrost przeciętnej wartości wkładu zagranicznego w kapitale zakładowym spółek w stosunku do roku 1992 (16 tys. USD).

W spółkach z udziałem zagranicznym obcy inwestorzy kontrolują około 62% (1995) kapitału zakładowego, co oznacza nieznaczny wzrost w stosunku do lat poprzednich, kiedy było: 1991 r. — 58%, 1992 r. — 50,8%, 1993 r. — 57,3% oraz 1994 r. — 56,87%.

Najwięcej zainwestowano do kapitałów zakładowych spółek działających w przemyśle. Na koniec 1995 r. wartość ta wynosiła 190 mln USD. Spośród branż przemysłu największy kapitał zagraniczny przyciągnęły przemysł spożywczy i przetwórstwo żywności — 108 mln USD oraz przemysł lekki 57 mln USD. Następne miejsce zajęł handel i tzw. pozostałe gałęzie produkcji materialnej — 54 mln USD. Małe zainteresowanie zagranicznych inwestorów wzbudza sektor finansowy — 29 mln USD, transport — 11 mln USD, budownictwo — 11 mln USD.

Korzyści, jakie Litwa może wynieść ze współpracy z kapitałem zagranicznym, należy dostrzegać zarówno w aspekcie mikroekonomicznym (tzn. korzyści odnoszone przez przedsiębiorstwa angażujące się do takiej współpracy), jak również w aspekcie makroekonomicznym, co oznacza korzyści wiążące się z realizacją założeń strategii rozwoju społeczno-gospodarczego i poprawy miejsca Litwy w międzynarodowym podziale pracy.

Jan MAZOLEWSKI,
student Wyższej Szkoły
Handlowej w Warszawie



W nagrodę za coś, czy w charakterze rekompensaty za jakiś przewinienie, przewodniczka wycieczki i kierowca zbaczają trochę z drogi, byśmy mogli obejrzeć Innsbruck, stolicę Tyrolu. Wielka to dla nas frajda.

Podróż z Salzburga do Innsbrucku przekształca się w skanie od okna do okna — to na lewą, to na prawą stronę autokaru, bo to, co widzimy za oknami — zapiera dech w piersi. Tu przepiękne łąki alpejskie z krowami i dyndającymi w szyi glinianymi dzwonkami, tam — przeszklone domki o charakterystycznych dachach, tonące w różowych, bordowych i fioletowych kwiatach, ówde — ośnieżone szczyty gór, z których ze srebrzystym śmiechem spadają w dół wodospady.

Mijamy maleńkie śliczne miasteczka — jak przystało — z kościółkiem o spiczastej wieży, rynkiem, apteką, sklepem. Podziwiamy morza kwiatów. Mówi się, że Austria — to ogród Europy. I jaki śliczny! W Szwajcarii już nie zobaczymy takich ilości.

Austriacy kochają kwiaty, mają wręcz hycia na ich punkcie. Niektórzy mieszkańcy miast nie wyjeżdżają na urlop, jeżeli nie znajdą kogoś do pielęgnowania pod ich nieobecność kwiatów. Sądzi się je wszędzie: w donikach, skrzynkach, kubelkach, specjalnych "hamaczkach", ba, nawet w starych wozach, taczach. Mignęły mi raz floty w starym kałoszu z użyźnioną glebą. Podobno jedynie wokół Wiednia jest około 3 tys. gospodarstw kwaciarskich o powierzchni 22 tys. ha.

Domki tyrolskie są jak z obrazka: dół przeważnie z kamienia naturalnego, a góra drewniana z czterostronnie spadzistym dachem, otoczona tarasami, balkonikami, galeriami pełnymi kwiatów.

Jedziemy cały czas przez Tyrol i cały czas z widokiem na Alpy. Tyrol — to jak Zmruż na Litwie. Tyrolczyk — to Austriak ze znakiem jakości. Lubią chodzić na ludowo ubrani w granatowe lub ciemnozielone kurtki bez wyłogów i kołnierzy zapinane na rogowe guziki, czerwone pulowery, krótkie skórzane (lub nie) spodnie zapinane pod kolanami, tzw. pumpy, wełniane grube skarpety w jaskrawych kolorach, buty na grubej skórzanej podeszwie. Do tego — plecak, laska i oczywiście tyrolski zielony kapelusz z piórkami.

Panie w mniejszych miasteczkach, a nieraz i w Wiedniu wybierają się na spacer lub po zakupy również ubrane na ludowo: w zielone spodnie w hafty, wzory, ludowe obisywanki, gustowne białe bluzki z bufkami i falbankami, różowy fartuszek i staromodnie sznurowane buty. Czasem w takich strojach bierze się nawet ślubu.

Mówi się, że Tyrol — to wielka fabryka rozrywki. Ziemia ta nastawiona jest całkowicie na obsługę turystów, wymyślając dla nich imprez, zabaw. Owszem, są tu rozwinięte różne przemysły — zwykłe i nietypowe, jak np. przemysł odlewania dzwonów, ale najważniejszy jest przemysł turystyczny.

Innsbruck jest poza tym ważnym węzłem kolejowym — tędy wiedzie droga przez Brenner do Włoch. Ta linia kolejowa tworzą sobie drogę przez mnóstwo tuneli — naturalnych i sztucznych — w kształcie korytarzy na podporach. My również pedzimy naszą stareńką "Delta Star" przez mnóstwo tuneli. Mają niekiedy ponad 10 km długości. Mijamy górę Grossglockner przypominającą głowę cukru.

Przez okragły rok zjeżdżają do Tyrolu turyści z całego świata. Najwięcej jest Niemców. Jakis czas temu wybuchł wielki skandal z powodu tego, że Niemcy masowo zaczęli wykupować ziemie i domy tyrolskie. Zaangażowano całą armię najlepszych prawników, aby jakoś temu zapobiec. Drugim problemem Tyrolczyków była walka z wieżowcami. Stanowczo sprzeciwili się budowaniu na ich ziemi wysokich domów, mówiąc, że kraj straci całą swą atrakcyjność, a śliczne domki zagubią się wśród wieżowców.

Tyrolczycy są dumnym ludkiem, szczycą się swą odrębnością i nigdy nie chcieli być przyłączeni do Niemiec. Słynne było powstanie w 1809 roku Andreasa Hofera przeciwko przyznaniu Tyrolu Bawarii.

Stolica Tyrolu Innsbruck powstała jako osada rzymska przy przeprawie przez rzekę Inn, obok założonego w 1128 klasztoru premonstratów (zakonnicy założonego w Premontre klasztoru reguły Św. Augustyna). Starożytna osada rzymska Veldidena jest dziś przedmieściem Innsbrucku. Tyrol przechodził kilka razy pod panowanie bawarskie, wracał do Austrii. Od 1420 r. Innsbruck stał się stolicą prowincji. Swego czasu był on również rezydencją bocznych linii Habsburgów. Wokół miasta toczyły się zacięte walki z wojskami Napoleona. W czasie II wojny światowej miasto było poważnie zniszczone. Na głównej ulicy — Marii Teresy — widnieje kolumna Św. Anny postawiona

w związku z wkroczeniem w 1703 r. Bawarczyków, w czasie wojny hiszpańskiej o sukcesję tronu.

Jest w mieście sporo zabytkowych obiektów: kościół dworski z XVI wieku, gotycki kościół Franciszkanów, przebudowany w stylu barokowym. W kościele tym znajduje się olbrzymi grobowiec Maksymiliana I otoczony 28 posągami z brązu, zbudowany według projektu Albrechta Dürera. W kościele Matki Boskiej można obejrzeć w ołtarzu dzieło Cranacha Starszego.

W 1765 r. w Innsbrucku odbyły się zaślubiny przyszłego cesarza Leopolda II z infantką Marią Ludwiką. Obecna była na uroczystościach Maria Teresa z mężem Franciszkiem I, który tu nagie w czasie zaślubin zmarł.

U stóp gór przycupnęło Stare Miasto. Główna ulica —

Galopem przez Europę

O Tyrolu, nartach i serniku wiedeńskim

Herzog Friedrichstrasse, a na niej Złoty Dach — zamek, którego wykusz pokryty jest pozłacaną miedzią. W XV w. był tu zamek Fryderyka.

Jest również w Innsbrucku własny Hofburg (jak w Wiedniu, tyle że mniejszy) z kościołem zamkowym, zamkiem, teatrem, starym ratuszem, najstarszym w mieście zajazdem "Pod Złotym Orłem" ("Goldener Adler").

W mieście czynne są muzea, z których najciekawsze — to z pewnością Muzeum Sztuki Ludowej. Niestety, nie mogliśmy go obejrzeć z braku czasu.

Alc Innsbruck — to przede wszystkim stolica sportów zimowych, miasto dwóch olimpiad. Podobno w kronikach są wzmianki, że już w zamierzonych czasach przeprowadzano tu "igrzyska", podczas których ścigano się w zrenności, siłę, walkach. Igrzyska przeprowadzano też w czasach Habsburgów, a na zawody przybywali uczestnicy z całej Europy. Ścigano się też w czasach Maksymiliana II i Ferdynanda II. W 1910 r. zaczęto przeprowadzać konkursy jazdy na nartach i skoki narciarskie. W 1925 r. zbudowano skocznię Bergisel. Była wówczas najwyższa w Europie — 62 m. W 1933 i 1936 odbyły się w Innsbrucku mistrzostwa świata FIS.

W latach 50 Innsbruck zgłosił swą kandydaturę na przepro-

wadzenie Zimowej Olimpiady 1964 roku. Konkurencja była spora — Oslo, Cortina d'Ampezzo, Squaw Valley. Wygrał Innsbruck. Od 29 stycznia do 9 lutego 1964 r. odbywała się tu IX Zimowa Olimpiada. Olbrzymie środki włożono w budowę obiektów olimpijskich, ale inwestycja opłaciła się stokrotnie. Po zakończeniu imprezy wiosnę olimpijską oddano do użytku turystom, przeprowadzano też w niej niejednokrotnie różne inne zawody międzynarodowe.

Dwanaście lat później odbyła się w Innsbrucku XII Olimpiada Zimowa, a to dlatego, że amerykańskie miasto Denver w ostatniej chwili wycofało swą kandydaturę i igrzyskom groziła katastrofa. Wówczas Innsbruck wystąpił z kolejną ofertą, jako że miał już zbudowane doskonałe obiekty. Należało je tylko zmodernizować.

Austriacy nieźle zarobili na olimpiadach. Potrafili dobrze rozreklamować same imprezy, jak też przy okazji cały kraj. Pamiętają po obu olimpiadach jeszcze długo sprzedawano obokrajowcom. Dotychczas do nich bezpłatne foldery opisujące piękno Tyrolu i Austrii w ogóle.

Ponieważ Austria jest naprawdę sterylnie czysta i prześliczna — turystów tu nie brak. 8-milionowy kraj co roku odwiedza ponad 10 mln turystów. Do ich usług tysiące hoteli i pensjonatów na każdą kieszeń, restauracje, kawiarnie, zajazdy, baseny kąpielowe, kolejki linowe. Przyjeżdżają tu ludzie zarówno latem, by oddychać świeżym górskim powietrzem, ale najczęściej zimą — na "białe szaleństwo", na narty.

Są hotele — zamki, gdzie zatrzymują się gwiazdy Hollywoodu i greccy miliarderzy, są tanie schroniska, gdzie można się przespaciać na piętrowym łóżku za kilkanaście sztylgów.

Wielu przejęzycznych woli mieszkać w ślicznych prywatnych domkach. Przejedźdżając przez miasteczka i malownicze wioski widzieliśmy na wielu domach tabliczkę z napisami "frei". To znak, że tu są jeszcze wolne kwatery.

Wszyscy w Austrii — od władz do szeregowych mieszkańców — zastanawiają się w dzień i w nocy nad tym, co by tu jeszcze zrobić, by uatrakcyjnić pobyt turystom. A więc organizują zjazdy garncarzy, u których za niewielką opłatą można nauczyć się lepić garnki, można śpiewać, tańczyć w wiejskich zespołach, grać z orkiestrami i nauczyć się gry na jakimś instrumencie. Można uczęszczać do szkółek i klubów, w których fachowy instruktor zdradzi tajemnice chrystianii i szusów. Można zapisać się na wycieczkę po alpejskich zamkach, w których straszy, lub po górskich jeziorach.

Popularne są wczasy i weekendy w górach wśród samych Austriaków. Najczęściej jednak (o dziwo) uprawiają wspinaczki i nartarstwo ludzkie stary. Lubią pokonywać przestrzenie pionowe i poziome. Przy okazji można trafić na poczęstunek w jakiejś alpejskiej chatce, gdzie uraczać was doskonałym winem i złotym serem.

Najważniejsze są jednak w Austrii narty. Każdy mieszkaniec ma je w krwi. 46 rejonów narciarskich obejmuje ponad 400 wsi, w których są bazy, kluby, szkółki narciarskie. Nie dziwnego, że sportowcy austriaccy są zawsze w czołówce zimowych mistrzostw świata. Produkuje się tu więcej nart niż we wszystkich innych krajach europejskich razem wziętych.

Wreszcie o innej osobliwości kraju — wymienitej kuchni, która sięga czasów Franciszka Józefa. Dziś Austria jest małym krajem, ale do 1918 r. była potężnym imperium Habsburgów, które wchłonęło w siebie Węgry, Czechy, część Polski, Jugosławii i Włoch. Narody te miały wpływ na kształtowanie austriackiej kuchni. Czesi wprowadzili do niej znakomite knedle, Polacy śmietanę, grzyby i ogórki, Węgrzy paprykę, Włosi ryż, makaron i lody.

Potrąw narodową jest "złoty kurczak" w otoczeniu sałatek, ziemniaków na zimno, grochu w occie itp. Do tego oczywiście — duże jasne. Mówi się, że wiedeński sznycel musi być zrobiony tylko z austriackiego mięsa, gdyż trzoda karmiona jest owsem, stąd specyficzny smak. Modne są knedle na ciepło lub zimno, strucle jabłkowe, ale najbardziej znane są austriackie desery — sernik wiedeński — puszysty i pachnący, Tort Sachera (od restauracji wiedeńskiej), Tort Mozarta i in.

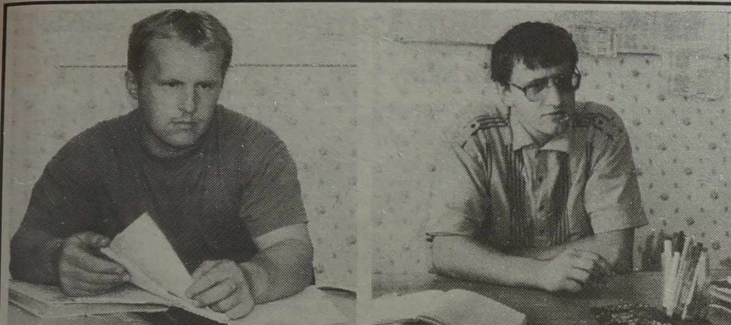
Od czasu, gdy pan Kolczycki założył w Wiedniu w 1683 roku pierwszą na świecie kawiarnię "Pod Niebieskim Gólbkiem" pije się tu wymienitą kawę z bitą śmietaną. Pycha!

(Cdn.)

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIACH: pejzaż górski na przełęczy w drodze do Innsbrucku; tunel kolejowy koło Innsbrucku (zdjęcia wykonane przez okno autokaru); widok miasta.

Fot. autorka



Stanisław Romanowski i Marek Anuszkiewicz — mierniczości służby reformy rolnej



Jadwiga Kijewicz — rodowita mieszkanka Ogrodnik, właścicielka 6 ha odzyskanej ziemi

Kto kołaczę, temu otwierają

(Dokończenie ze str. 1.)

— 250 byłych członków spółki zwołniliśmy — kontynuuję po chwili dyrektor — rozliczyłem się za udziały jak się należy. Co prawda na rozliczenie czeka następnych 170 udziałowców. Ale będę mógł to zrobić jedynie po sprzedaniu budynku zarządu gospodarstwa. Z inicjatywy Departamentu Spraw Regionalnych i Mniejszości Narodowych, mają go kupić i utworzyć tu litewską szkołę.

Ponieważ posiadamy zaplecze techniczne, więc dopóki jest ziemia, będziemy ją uprawiali. Zamierzamy specjalizować się w nasennictwie: produkcji nasion zbóż, roślin okopowych. Wszak właściciele nowo powstałych gospodarstw osobistych, indywidualnych będą potrzebowali nasion, sadzonek. A sami, bez odpowiedniego sprzętu nie będą w stanie ich przygotować do kondycji siewnej.

Planujemy też świadczenie innych usług agrotechnicznych. Człowieku robimy to i teraz. Szczególnie wiośnię ludzie zgłaszają się do zarządu z różnymi potrzebami. Pomagamy, jak możemy...

Natomiast, gdy chcą otrzymać ziemię, idą do służby reformy rolnej.

Jako że część ziemi odchodzi pod miasto i właśnie te obszary, zgodnie z ogłoszoną przez władze teorią, mają być w pierwszej kolejności zwracane byłym właścicielom i pretendantom do niej. Chciałem się dowiedzieć, jakie są wyniki w tej dziedzinie. Ale się okazało, że kierowniczka służby reformy rolnej Antanina Mileišienė jest na urlopie, że przestrzega się tu nie pisaną zasadę: bez kierowniczki mniej mówić, żeby nie było potem przykrości...

Ale, czy prośba starosty, czy męska odwaga mierniczych Stanisława Romanowskiego i Marka Anuszkiewicza (który później wrócił z terenu, gdzie prowadzili prace miernicze) sprawiła, że jednak zechcieli przedstawić sedno sprawy, podać podstawowe wskaźniki.

Jak powiedzieli, obaj są agromonomami z zawodu, ale ponieważ z musu zostali mierniczymi. Teraz już doskonale opanowali ten zawód, przywykli też do papierkowej roboty (papierów trzeba dużo wypełniać), jak również do wysłuchiwania narzeków, pretensji interesantów.

— To nie nasza wina, że tak skomplikowany jest system przywracania własności — mówią — że trze-

ba tyle różnych zaświadczeń o zgonie byłego właściciela, metryk urodzenia, ślubnych itp., by dowieść stopień pokrewieństwa i in. Ale jako że jesteśmy tym najniższym ogniwem, najbardziej dostępnym dla interesantów, musimy więc wysłuchiwać wszystkich pretensji.

A w rzeczywistości, wielu pretendentów jeszcze nie przedstawiło właśnie takich dokumentów. Co jest najgorsze, nie znajdując ich w archiwach. A wówczas wynikają dodatkowe koszty i wydatki — bo można tego dowieść tylko drogą sądową przy pomocy świadków.

W naszej gminie są dokumenty archiwalne tylko dla mieszkańców dwóch wsi — Skojdziszki i Wielkiej Siola, które nie potrzebują komisji ekspertów w rejonie... Chociaż ostatnio przyszła tam nowy prawnik i już ma zastrzeżenie co do osiedla Skojdziszki, gdyż Rejestr Pomiarowy nie jest zatwierdzony pieczęcią komisarza ziemskiego.

W gminie ogółem jest 2 tys. pretendentów, chcących odzyskać 3.680 ha gruntów. Z tego ziemię odzyskało z należytymi dokumentami zaledwie 70 interesantów. Dla 120 kolejnych odmierzoną ziemię i dokumenty skierowano do powiatu.

— Czy właścicielom, którzy odchodzi do miasta, oddajecie ziemię w pierwszej kolejności?

— Żadne tego rodzaju zalecenia do nas nie dotarły — mówi pan Romanowski. — Do miasta odchodzi ponad tysiąc hektarów, do których pretenduje 643 właścicieli i ich spadkobiercy.

W gminie teraz wiele uwagi poświęca się gospodarstwu osobistym. Kto pracował na roli, zgodnie z decyzją radnych gminy, otrzymuje dzięki wielkości do 2 ha, kto nie pracował — do 1 ha. Właścicielom natomiast zdecydowano wyznaczyć do 3 ha, nawet jeżeli posiadłość znajduje się w tak zwanej zielonej strefie. Ale jeszcze nie sporządzono dokumentów żadnemu właścicielowi działki osobistej.

Szczególnie skomplikowany jest przykład dla mieszkańców takich osiedli jak Skojdziszki, Niemież. Przecież każdy chce otrzymać bliżej domu, a nie jest to możliwe. Sprawę komplikuje też fakt, że te arcyprz dzielane są w dwóch, trzech, a nawet czterech miejscach. Słowem, powstają nowe sznury. Dobrze, jeżeli ktoś mieszka na chutorze. Wówczas cały działek otrzymuje w jednym miejscu.

— Oczywiście, dobrze by było, gdyby najpierw zwrócili byłą własność, a potem odmierzała gospo-

darstwa osobiste. Mniej byłoby zamętu i niezadowolona. Ale ustawy przewidują co innego — mówi pan Marek. — Ludzom dzieje się krzywda.

Obaj zgodnie narzekają na niskie zarobki (300 Lt miesięcznie), brak środków na paliwo do samochodu, żeby móc sprawnie pracować, przyrządów mierniczych. Geodeci z miasta za zrobienie planu 1 ha pobierają po 400 Lt. Dla większości mieszkańców wsi takie usługi są niedostępne — mówią.

— Żeby odzyskać ziemię — mówi mieszkanka Ogrodnik Jadwiga Kijewicz — trzeba dużo czasu i cierpliwości. — Już dwa razy byłam — dodaje. — Jeden, by uzyskać metrykę dziadka, byłego właściciela, drugi — żeby dowieść, że był nim niezmienne do 1944 roku, że płacił za nią podatki.

— Ale pani udało się odzyskać swoje? — Dali nam 6 ha, tylko że tam dalej, a nasza ziemia była tu naokoło. Na przykład tu, gdzie wyrosły te wille — wskazuje naprzeciwko. — Sprzedali naszą ziemię na budowę domów dla miastowych — dodaje pani Jadwiga.

A zatem, zgodnie z porzekadłem: "Kto kołaczę, temu otwierają". Trzeba więc kołaczać uporczywie...

Danuta DANOWSKA
Fot. Tadeusz Ważniowiec

Wspólnota tatarska — nieodłączna część wielonarodowościowego Niemieża

Meczetu broniono widłami

Minęło prawie 600 lat od czasu, gdy Wielki Książ Witold osiedlił Tatarów na ziemiach litewskich. Z biegiem czasu ten stał się integralną częścią wielobarwnego mozaiki narodowościowego naszego kraju. Poszczególne miejscowości Wileńszczyzny weszły do historii jako szczególnie związane z litewskimi Tatarami. Należą do nich przede wszystkim Niemież w rejonie wileńskim.

Obecnie, w liczącym około 3,5 tys. mieszkańców osiedlu, 140 osób przynależy do pochodzenia tatarskiego. O roli, jaką odegrali Tatarzy w dziejach tej południowej miejscowości, wymownie świadczy fakt, że od kilkuset lat funkcjonuje tu meczet, natomiast nie ma kościoła, chociaż katolicy stanowią

bezwzględna większość mieszkańców osiedla.

— Meczet ten, w którym się teraz modlimy, pochodzi z 1906 roku — mówi Ajša Iļasiewicz, prezesa Wspólnoty Tatarów wsi Niemież. — A tu obok pozostały tylko fundamenty poprzedniej świątyni, która podobno wzniesiono zaraz po osiedleniu się tu naszych przodków.

Pani Ajša opowiedziała też historię obrony meczetu w latach sześćdziesiątych. Bardzo przypomina ona wypadki, które miały miejsce również w parafiach kościelnych Wileńszczyzny. Podczas chrześcijańskiej kampanii antyreligijnej, władze Litwy sowieckiej postanowiły zburzyć meczet w Niemieżu. Wówczas wierni z

widłami, topatami stanęli w obronie swej świątyni. Takie zdecydowanie i opór miejscowych mieszkańców zmusił władzę do wyreczenia się swych zamiarów.

Po odrodzeniu się niepodległej Litwy i otwarciu ambasady tureckiej, przystąpiono do odnawiania meczetu. Ambada turecka wsparła materialnie prace przy remoncie świątyni. Tury i Tatarzy bowiem są wyznawcami tej samej wiary. Pani Ajša pokazuje lśniące farby pomieszczenia modlitewne dla mężczyzn, obok — za przegródką z okienkiem zasłoniętym firanką — dla kobiet. "W każdy piątek zbieramy się tu i modlimy" — mówi pani Ajša. — Z Wilna przyjeżdża nasz duszpasterz mocha Mikas Chalackas. Dojeżdża on też do wsi Sorok Tatarów, którą ma również pod swą opieką.

Ale jest nadzieja, że będziemy mieli własnego duszpasterza. Chłopak z naszego osiedla — Ramazan Krynicki został wysłany do Turcji na naukę. Teraz uczy się w medresie. Studia sponzoruje w dużym stopniu ambasada turecka. Po ukończeniu nauki Ramazan ma powrócić do Niemieża.

Jak mówi pani Ajša, można w odróżnieniu od księdza, ma prawo zakładać rodzinę, mieć dzieci. A jeżeli go stać na utrzymanie, to może posiadać też więcej żon. Zezwala na to religia islamska.

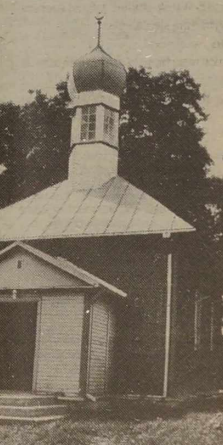
We Wspólnocie odrodziło się też życie kulturalne. Przede wszystkim dużo inicjatyw wyzwał ojciec pani Ajši Adam Jakubowski. Ostatnio, gdy ojciec odchodził z życia, jego działalność podjęła córka. Pracę społeczno-kulturalną koordynuje Centrum Kultury Ta-

tarskiej w Wilnie. Dla dzieci urządzane są obywatelnie w Reżimie rejonie oślekiem. Organizuje się wycieczki, koncerty, wspólne obchody świąt.

Tatarzy gminy niemieżańskiej mimo, że mieszkają w zwartym skupisku, w przeważającej większości nie potrafili zachować języka przodków. Po tatarsku mówi jedynie kilka starszych osób. Ale poprawie ten stan rzeczy, dzieci z Niemieża dojeżdżają do Wilna do niedzielnej szkoły, gdzie uczą się języka swych przodków.

Na ogół rodziny tatarskie, jak podkreśla pani Ajša, posługują się trzema najbardziej rozpowszechnionymi na Wileńszczyźnie językami: polskim, litewskim i rosyjskim. Dzieci uczęszczają również do różnych pod względem języka nauczania klas w miejscowej trójjęzycznej szkole średniej. Pluralizm językowy w szkolnym sposobie uwydatnia się na muzealnym cmentarzu (mizirze), znajdującym się obok meczetu, gdzie na pomnikach widnieją różnorodne napisy.

O głębokich korzeniach Tatarów na Wileńszczyźnie świadczy też fakt, iż oni, podobnie jak Polacy, są zmuszeni toczyć "dziwną" batalię o ziemię swych przodków. W Niemieżu Tatarzy walczą o 7 ha gruntów, które w swoim czasie podarowali Wspólnocie tatarskiej książęta



Aleksandrowiczowie. Sprawa, jak mówi pani Ajša, jest zupełnie jasna i nie ma dwóch zdań, że Tatarzy muszą odzyskać ziemię swych przodków. Jednak służba reformy rolnej nie spieszy ze zwrotem ziem, utrzymuje, że nie można jej zwrócić, bo jest zasiedlona, znajduje się w strefie zielonej ląd.

Jednak ludzie nie tracą nadziei, wierzą, że będą mogli ponownie zostać prawowitymi właścicielami ziemi przodków.

Robert MICKIEWICZ

NA ZDJĘCIACH: meczet w Niemieżu; pani Ajša Iļasiewicz, prezeska wspólnoty tatarskiej wsi.
Fot. Tadeusz Ważniowiec



Królowa sportu sypie doskonale z wynikami

Zbigniew Spruch dziewięć w wyciągu kolarskim



Lekkoatletyka

Pięć finałów figurowało w programie śródkowym w zmaganiach na stadionie olimpijskim. Wyścigami były wszystkie, ale rodzynkiem stał się bieg mężczyzn na 800 m. Norweg V. Rodal to wyprawił mistrz świata z 1993 r., półfinalista olimpiady w Barcelonie, brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw Europy, ale na mistrza olimpijskiego w Atlancie raczej go nie typowano. Tymczasem pokazał on fenomenalny finisz i ustanowił rekord olimpijski oraz rekord życiowy czasem 1:42,58. To był bieg, po którym H. Sepeng (RPA) — 1:42,74 i Kenijczyk F. Onyancha — 1:42,79 długo nie mogli zsunąć z niego młodego Norwega zdołał ich wyprzedzić.

Porwał publiczność bieg na 100 m ppł kobiet, który kiedyś był nazywany polskim. Tym razem polskie plotkarki nawet nie przyjechały na Igrzyska. Triumfowała 32-letnia L. Enqvist-Narvenlenko (12:58), dla której to był niezwykle cenny złoty krążek. Zadeklowała go swej nowej ojczyźnie — Szwecji. Amerykanka G. Devers musiała obejść się bez medalu — była czwarta (12:66). Medal srebrny zdobyła B. Bukovec (Słowenia) — 12:59, a brązowy P. Girard-Leno (Francja) — 12:65.

W trójskoku wygrała L. Krawiec z Ukrainy (15:33). Medal srebrny u Rosjanki I. Lasowskiej, a brązowy u Czeszki S. Kasparkowej (obie uzyskały po 14,98). Na 400 m ppł kobiet pierwsze złoto przypadło reprezentantce Jamajki D. Hemmings. Czasem najlepszym w tym sezonie — 52,82 ustanowiła ona rekord olimpijski. Na drugiej pozycji finiszowała mistrzyni świata Amerykanka K. Batten (53:08), a na trzeciej T. Buford-Batten (USA) — 53:22.

Młotników lekkiej atletyki Litwy najbardziej ciekawili rzut dyskiem mężczyzn, w którego finale wystąpił dwaj dyskobole Litwy. Niestety Virgilijus Alekna chociaż i otarł się o medal brązowy, jednakże zajął wynikiem 65,30 piąte miejsce.

Złoty medal zdobył Niemiec L. Riedel, który w ostatnim (!) rzucie uzyskał 69,40. Tym rzutem on znowo okazywał rywala prawie 3-metrową różnicą do wicemistrza Białorusina W. Dubrowczyka (66,60). Brązowy medal przypadł drugiemu zawodnikowi z Białorusi W. Kapituchowi (65,80). Czwarty był A. Washington (USA) — 65,42. Drugi dyskobol litewski V. Kidys zajął ósme miejsce (62,78). Wyprzedził go jeszcze (oprócz wymienionych powyżej) J. Schull (Niemcy) — 64,62 i W. Sidorow (Ukraina) — 63,78.

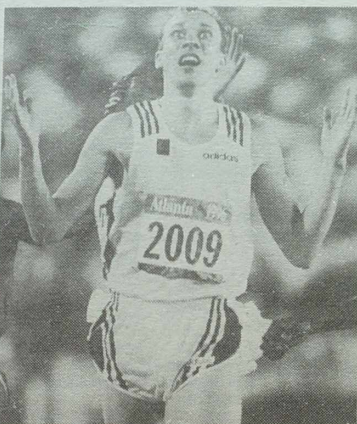
Po pierwszym dniu zawodów w dziesięcioboju prowadzi D. O'Brien (USA) — 4592 pkt przed F. Busenmannem (Niemcy) — 4468 i Estończykiem E. Nooleem — 4457. Polak S. Chmara plasuje się na 12 pozycji — 4325.

Sensacyjnym przebieg miały eliminacje konkursu skoku o tyczce. Ukrainiec S. Bubka nie oddał żadnego skoku i powrócił do szatni. Pięćkrotnemu mistrzowi świata odnowiła się kontuzja ścięgna Achillesa. Odpadł również jeden z głównych pretendentów do złotego medalu O. Brits z RPA, który trzy razy stracił poprzeczkę na wysokości 5,60.

Kontrola antydopingowa pokazała pozytywny wynik u rosyjskiej sprinterki M. Trandenkowej, która była piątą w biegu na 100 m. Zastosowany niedozwolony środek to stymulant bromantan. Analiza próbki "A" wykazała również użycie niedozwolonych środków przez Irlandkę M. McMahon, która startowała w biegu na 5000 m.

Wioslarstwo

Polscy kajakarze w komplecie za-



kwalifikowali się do półfinału wyścigów na 500 m. Trzy osady osiągnęły cel w wyścigach eliminacyjnych: w jedynek kajakowych, w dwójkach mężczyzn i kobiet. Po repesażach dołączyli do nich A. Pastuszka w kajakach jedynek oraz dwójka kanadyjska.

W wyścigu dwójek kajakowych wystąpili również wioślarze litewscy V. Kupcinskas i V. Mizeras. W wyścigu eliminacyjnym zakwalifikowali się do półfinału czasem 1:36,68. Do półfinałów zakwalifikowały się trzy osady — Niemiec (1:31,36), Australi i Rosji.

Wioślarze litewscy wzięli udział w repesażach, z których do półfinałów kwalifikowały się po cztery pierwsze osady plus piątą z najlepszym czasem. Tym razem zafoga litewska w swym wyścigu zajęła trzecie miejsce — 1:42,52. Ich wyprzedził Bułgarzy (1:37,92) i Szwedzi (1:39,17). Do półfinału weszli również Uzbeki. Z drugiego repesażu w półfinale wystąpiła Dania (1:36,41), a także Czechy, Portugalia, Argentyna i Belgia.

Kolarstwo

Szwajcar P. Richard pogodził wielkich faworytów olimpijskiego wyciągu kolarskiego ze startu wspólnego na dystansie 221,85 km (17 okrążeń po 13,5 km), zdobywając złoty medal w rywalizacji, która po raz pierwszy zgromadziła na starcie najlepszych szosowców świata bez względu na ich status profesjonalny.

Na finiszu Richard zachował największą siłę i wyraźnie wyprzedził współzawodniczy udamy ucieczki — Duńczyka R. Soerensena i Brytyjczyka o włoskim rodowodzie M. Scandriego. Czas zwycięzcy i wicemistrza — 4 godz. 53 min. 56 sek. Brytyjczyk zanotował 2 sek. straty.

Doskonale spał się w tej trudnej próbie Polak Zbigniew Spruch, który — pod nieobecność przewidywanego w szpitalu Zenona Jakubczy — przejął na siebie rolę lidera polskiej ekipy i wywiał się z niej bez zarzutu, zajmując 9 miejsce (strata 1,29 do zwycięzcy).

Stabo pojechali kolarze litewscy, z których tylko R. Lupelkis ukończył dystans. Zajął on 95 miejsce, jego czas o 2 min. 56 sek. gorszy od zwycięzcy. Z wyścigu wycofali się A. Kaspitis, I. Romanovas i R. Vilkinskas.

Skoki do wody

Wyniki skoków z trampoliny kobiet: 1. Mingxia Fu (Chiny) — 547,68 pkt, 2. I. Laszko (Rosja) — 512,19, 3. A. Peltier (Kanada) — 509,64.

Zapasy w stylu wolnym

Nie powiodło się Polakowi M. Gar-

mulewiczowi w walce z Irańczykiem A. Jaidi. Przegrał on po dogrywce 1:4. Następnie z wynikiem 0:4 ustąpił Białorusinowi S. Kowalewskiemu. Zajął on ostatecznie 5 miejsce.

Oto medalści poszczególnych wag: 48 kg — 1. Kim Il (KRL-D), 2. A. Mkrtyczian (Armenia), 3. A. Vila (Kuba); 57 kg — 1. K. Cross (USA), 2. G. Sissauri (Kanada), 3. Ri Yong Sam (KRL-D); 68 kg — 1. W. Bagbiyev (Rosja), 2. T. Saunders (USA), 3. Z. Zazarov (Ukraina); 82 kg — 1. Ch. Magomedov (Rosja), 2. Yang Hyun-Mo (Korea Płd.), 3. A. Reza Khadem Alghadi (Iran); 100 kg — 1. K. Angle (USA), 2. A. Jaidi (Iran), 3. A. Sabiejew (Niemcy).

Żeglarstwo

Medaliści klasy Laser: 1. R. Scheidt (Brazylia) — 26 pkt, 2. B. Anisile (B. Brytania) — 37 pkt, 3. P. Moberg (Norwegia) — 40 pkt.

Medaliści klasy Europa: 1. K. Rogu (Dania) — 24 pkt, 2. M. Matthijse (Holandia) — 30 pkt, 3. C. Becker-Dew (USA) — 39 pkt. Polka W. Glinkiewicz była 20.

Badminton

Zgodnie z przewidywaniami turniej przebiegał pod dyktando Azjatów. Medaliści gry podwójnej: 1. Chiny, 2. Korea Płd., 3. Chiny. Medaliści w deblu mężczyzn: 1. Indonezja, 2. Malezja, 3. Indonezja.

Tenis stołowy

Medaliści turnieju indywidualnego kobiet: 1. Deng Yuhui (Chiny), 2. Chen Jing (Tajwan), 3. Qiao Hong (Chiny).

Tenis

W półfinale Hiszpanka A. Sanchez-Vicario wygrała z Czechką J. Novotną, a spotkanie dwóch Amerykanek L. Davenport i M. J. Fernandez wygrała pierwsza.

Leczniczo

Medaliści turnieju indywidualnego: 1. Kim Kyung-Wook (Korea Płd.), 2. He Yin (Chiny), 3. O. Sadownicza (Ukraina).

Boks

Pięściarze amerykańscy długo czekali na te chwile — ich półkolewce F. Mayweather pokonał L. Aragona 12:11 i udowodnił, że Kubańczy też mogą zejść pokonani z olimpijskiego ringu. Przedtem ta sztuka udała się Amerykaninowi w... 1976 r. w Montrealu. Drugą porażkę Kubańczy zanotowano w spotkaniu reprezentanta Wysp Tonga — P. Wolfgrama z A. Rubalcabe. Ten superciężki wygrał na punkty z Kubańczykiem 12:12 (zującą go nawet na deski w pierwszej rundzie). W piątym w finale zostali wyeliminowani trzech pięściarzy niemieckich — F. Huste,

R. Monse i M. Beyer. Do strefy medalowej wszedł T. Ullrich, który wygrał z Brazylijczykiem D. Bispo.

Koszykówka kobiet

Oto wyniki meczów ćwierćfinałowych: USA — Japonia 108:93 (59:44), Australia — Rosja 74:70 po dogrywce (64:64, 38:38), Ukraina — Włochy 59:50 (25:22), Brazylia — Kuba 101:69 (50:33).

Dziś w półfinałach grają USA — Australia oraz Ukraina — Brazylia.

O miejsca 9-12 Chiny wygrały z Zairem 91:67, Korea Płd. z Kanadą 88:79.

Siatkówka mężczyzn

Wyniki spotkań ćwierćfinałowych: Jugosławia — Brazylia 3:2, Holandia — Bułgaria 3:1, Włochy — Argentyna 3:1, Rosja — Kuba 3:0.

Dziś w półfinałach zmierzą się Jugosławia z Holandią i Argentyna z Rosją.

Piłka nożna

Największą sensacją śródkowych zawodów olimpijskich było wyeliminowanie z walki o złoty medal piłkarzy Brazylii. Zespół mający w swym składzie 4 mistrzów świata po ekstremalnie dramatycznym meczu przegrał z drużyną Nigerii 3:4 po dogrywce. W normalnym czasie meczu zwyciężył 3:3. Brazylijczycy prowadzili w tym spotkaniu 1:0, 2:1, 3:1. Nigeryjczycy zdobyli trzecią, wyrównującą bramkę w 90 minucie, a następnie tzw. złotą w pierwszych minutach dogrywki.

W sobotę w finale grają Argentyna z Nigerią, a w piątek o trzecie miejsce mecz Brazylii — Portugalia.

Piłka ręczna mężczyzn

Zakończyli rozgrywki handbolicistów. W grupie A w ostatnim dniu zanotowano takie wyniki: Rosja — Szwajcaria 30:23, Chorwacja — Szwecja 18:27, Kuwejt — USA 24:29. Szwajcaria przegrała eliminacje bez straty punktu, na koniec Chorwacji 8 pkt, Rosji — 6, Szwajcarii — 4, USA — 2 i Kuwejtu — 0.

W grupie B Egipt uległ Hiszpanii 19:20, Francja — Niemcom 23:24, Algieria i Brazylia remisowały 20:20. Francja zgromadziła 8 pkt, Hiszpania, Egipt i Niemcy — po 6 pkt, Algieria i Brazylia — po 1 pkt.

Dziś w półfinałach zmierzą się Szwecja — Hiszpania i Francja — Chorwacja. O 5 miejsce zagrają Rosja z Egiptem, a o 7 miejsce Szwajcaria z Niemcami.

Hokej na trawie mężczyzn

W spotkaniach półfinałowych Hiszpania pokonała Australię 2:1, a Holandia — Niemcy 3:1. W finale grają Holandia z Hiszpanią.

NAZDJĘCIACH: mistrz olimpijski

w biegu na 800 m Norweg Vebjørn Rodal; medalisci wyciągu kolarskiego Duńczyk Rolf Sorensen, Szwajcar Pascal Richard oraz Brazylijczyk Max Scandriego fragment spotkania piłkarzy Nigerii i Brazylii.

Fot. EPA — ELTA

Klasyfikacja medalowa po śródkowych finałach (złote, srebrne, brązowe, razem):				
USA	27	30	15	72
Rosja	21	16	8	45
Chiny	15	16	10	41
Francja	13	6	14	33
Niemcy	11	12	20	43
Włochy	11	6	9	26
Australia	7	9	18	34
Polska	6	5	3	14
Ukraina	6	2	7	15
Korea Płd.	4	7	4	15
Rumunia	4	5	6	15
Węgry	4	3	6	13
Grecja	4	3	0	7
Szwajcaria	4	1	0	5
Kuba	3	5	7	15
Japonia	3	4	3	10
Brazylia	3	2	5	10
Nowa Zelandia	3	2	1	6
Irlandia	3	0	1	4
Turcja	3	0	1	4
Kanada	2	8	7	17
Holandia	2	4	8	14
Kazachstan	2	3	1	6
Belgia	2	2	2	6
Hiszpania	2	1	2	5
Dania	2	1	1	4
RPA	2	1	1	4
Etiopia	2	0	0	2
Białorusi	1	5	8	14
W. Brytania	1	4	6	11
Czechy	1	2	2	5
Szwecja	1	2	1	4
Finlandia	1	2	0	3
Jamaika	1	2	0	3
KRL-D	1	1	3	5
Norwegia	1	1	2	4
Indonezja	1	0	1	2
Słowacja	1	0	1	2
Jugosławia	1	0	1	2
Brazylia	1	0	1	2
Kostaryka	1	0	0	1
Ekwador	1	0	0	1
Hong Kong	1	0	0	1
Syria	1	0	0	1
Bulgaria	0	4	4	8
Kenia	0	2	1	3
Słowenia	0	2	0	2
Austria	0	1	1	2
Iran	0	1	1	2
Argentyna	0	1	0	1
Tajwan	0	1	0	1
Chorwacja	0	1	0	1
Malezja	0	1	0	1
Namibia	0	1	0	1
Uzbekistan	0	1	0	1
Gruzja	0	0	1	1
Izrael	0	0	1	1
Meksyk	0	0	1	1
Mongolia	0	0	1	1
Moldawia	0	0	1	1
Maroko	0	0	1	1
Mozambik	0	0	1	1
Nigeria	0	0	1	1
Trinidad i Tobago	0	0	1	1
Uganda	0	0	1	1

Piłka nożna

Polska ekstraklasa

W drugiej kolejce rozgrywek piłkarskich mistrzostw Polski zanotowano takie wyniki: Górnik — Legia 2:3, Raków — Amica 0:1, Zagłębie — GKS Katowice 4:4, ŁKS — Widzew 1:1, Stomil — Śląsk 2:0, GKS Belchatów — Sokół 1:3, Hutnik — Wisa 2:0, Polonia — Lech 2:1, Ruch — Odra 3:2.

Po dwóch kolejkach spotkań komplet punktów zdobyły drużyny Sokół Tychy i Amica Wronki. O dwa punkty mniej ma GKS Katowice.

Mecze towarzyskie

W Mińsku odbył się mecz towarzyski między reprezentacjami Litwy i Białorusi. Oba zespoły wystąpiły w odmłodzonym składzie. W litewskiej drużynie nie zagrali piłkarze wileńskiego "Żalgirisu", którzy sposobią się do śródkowego spotkania w Pucharze UEFA ze szkodką drużyną Aberdeen.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). W 12 min. gry prowadzenie uzyskał O. Butkus. Na 24 min. wyrównał A. Kulczy. W końcówce meczu (80 min.) D. Gildys znowu wyprzedził swą drużynę do przodu. Białorusini wyrównali wynik bramką A. Wasiliewa zdobytą na 2 minuty przed zakończeniem spotkania.

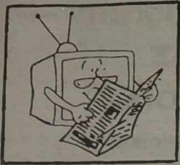
W towarzyskim meczu młodzieżowych reprezentacji Polski i Norwegii, rozegranym w Grójcu, zanotowano wyniki remisowy 2:2.

M. R.

Dziś na Olimpiadzie

Odbędzie się 21 finałów: lekkoatletyka — 6 (chód na 50 km mężczyzn, skok o tyczce mężczyzn, pchnięcie kulą kobiet, skok w dal kobiet, 3000 m z przeszkodami, 10000 m kobiet), tenis — 2 (gra pojedyncza kobiet, debel mężczyzn), hucznictwo — 2 (konkurs drużynowy kobiet i mężczyzn), żeglarstwo — 1 (Soling), gimnastyka artystyczna — 1 (układy zespołowe), zapasy w stylu wolnym — 5 (wagi 52 kg, 62 kg, 74 kg, 90 kg, 130 kg), pływanie synchroniczne — 1, baseball — 1, hokej na trawie mężczyzn — 1, skoki do wody — 1 (wieża mężczyzn).

Z litewskich sportowców wystąpią chodźarz D. Zujus, zapaśnik R. Pauliukonis, kajakarze V. Kupcinskas i V. Mizeras.



PIĄTEK, 2 SIERPNIA

LTV

6.55 — Przegląd XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich. 8.00 — Dzień dobry. 9.00 — XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. Lekka atletyka. 11.10 — XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. Boks. Półfinał. 17.30 — XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. 18.50 — Wiadomości. (ros.). 19.05 — Audycja dla dzieci. 19.30 — Program historyczny. 20.30 — Panorama. 21.05 — Hotel muz. 21.30 — Konkurs "Anne Burda". 22.00 — Przegląd XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Parada muz. 1.15 — Przegląd XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.20 — Kroniki radiotele. 18.10 — S. anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Audycja o polowaniu. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Radiowe show. 21.00 — Tak. Nie. 21.55 — S. "Komisarz policji". 22.50 — Wszystko. 23.10 — Namietności. 23.35 — Koncert. 0.25 — S. "Sireny". 1.15 — S. "Doktor tu, doktor tam".

SOBOTA, 3 SIERPNIA

LTV

6.55 — Przegląd XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich. 8.00 — Dzień dobry. 9.00 — XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. Boks. Półfinał. 10.35 — Dary sadów. 10.30 — Sroka. 11.10 — Nasz język. 11.30 — Dzień dobry, Francjo. 12.00 — XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. Lekka atletyka. 13.20 — S. dla dzieci. 13.45 — Brzeg. 14.45 — Piel. 15.15 — Premiera spektaklu Kłajpedzkiego Teatru Dramatycznego "Zdrada". 16.55 — S. dok. 17.45 — Milioner. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Koncert. 18.35 — Dyskusje. 19.10 — Koncert. 19.50 — W świecie filmu. 20.30 — Panorama. 21.05 — Perlas. 21.10 — Pod własnym dachem. 21.55 — XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. Zawody kolarskie. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. Koszykówka mężczyzn. Finał.

LNK

9.00 — Poranne koło. 10.30 — Smaczność. 11.00 — Cztery kł. 11.25 — Jeszcze nie wieczór. 12.15 — Bulwarowe show. 12.45 — Kolory morza. 13.15 — Film dok. 13.40 — Randka. 14.10 — Tangomania. 14.40 — Salon białego kota. 15.15 — Kibir telewizji. 16.30 — S. "Beverly Hills, 90210". 17.30 — S. "Niekończące się popołudnie".

BALTYCKA TV

8.30 — 18.25 — Program DW. 18.30 — S. "Tak świat się kręci". 19.30 — Sensacje sportowe. 20.00 — Za rogiem. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Wiadomości baltyckie. 22.00 — Film fab. "Ukrzyżujące się minizki". 23.30 — Erytyka. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

17.00 — Wiadomości CNN. 17.30 — Z pierwszych rąk. 17.35 — S. "Santa Barbara". 18.20 — Cykl dok. 18.35 — Film anim. 19.05 — Z pierwszych rąk. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Nauka i technologia. 20.55 — Wiadomości sportowe. 21.00 — S. "Ulice San Francisco". 21.50 — Wiadomości. 21.55 — S. "Policja z Miami".

WILEŃSKA TV

7.45 — Wiadomości z Wilna. 7.55 — S. "Mścicie". 8.55 — Teoria spisku. 9.50 — Patrol drogowy. 10.05 — S. "Kelly". 11.00 — Kurs dolara. 11.15 — Film "Tretak i Greck". 11.40 — Apeka. 11.55 — 906090. 12.10 — Film fab. "Zamiec". 13.30 — Film anim. dla dzieci. 17.55 — S. "Kelly". 18.50 — Wiadomości. 19.00 — Film fab. "Droga na Saturn". 20.40 — Jesteś świadkiem. 21.05 — Film fab. "Koniec Saturna". 22.50 — Wiadomości. 23.00 — Wiadomości NTV. 23.15 — Wiadomości muz. 23.35 — Kanał muz.

KANAŁ I

5.00 — Teleranek. 8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.10 — Wesołe historie w programie "Moja rodzina". 9.45 — "Graj harmonii". 10.25 — Dopóki wszyscy w domu. 11.00 — Dziennik.

BALTYCKA TV

8.30-16.30 — Program DW. 16.30 — Film dla dzieci. 17.00 — S. "Tak świat się kręci". 18.00 — Bursztynowa nuta. 18.30 — Godzina z R. Rajekasem. 19.30 — Spojrzenie z bliska. 20.00 — Film fab. 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Film fab. "Diwa". 23.55 — Erytyka. 0.25-8.30 — Program CNN.

TELE-3

9.35 — Film dla dzieci. 10.30 — Audycja medyczna. 11.00 — S. "Marzyliście z Kalifornii". 11.25 — S. "Ulice San Francisco". 12.15 — S. telewizyjny. 13.00 — Audycja muz. 14.00 — Film anim. 15.00 — Program DW. 18.00 — S. "Droga do nieba". 19.00-01.19.30 — Od... do... 19.55 — Cykl dok. 20.25 — Dla dzieci. 20.35 — Film anim. 21.00 — S. "Ulice San Francisco". 21.50 — Wiadomości. 21.55 — Film fab. "Wojsko sądów".

WILEŃSKA TV

8.10 — Wiadomości z Wilna. 8.20 — Filmy anim. dla dzieci. 9.25 — Film dok. "Podróżnik". 10.20 — Dla dzieci. 10.45 — Film fab. "Flipper". 11.40 — Wynalazek tygodnia. 12.15 — Super bohater na kł. 14.40 — Styl. 15.05 — Ja sama. 16.00 — Filmy anim. dla dzieci. 17.05

11.10 — "Mir". 11.55 — Igrzyska Olimpijskie. Lekkoatletyka. Finał. Hokej na trawie. Kobiety. Finał. Piłka nożna. Kobiety. Finał. Sport hipiczny. 14.00 — Dziennik. 14.20 — S. anim. 14.40 — Maraton-15. 15.00 — Dmisoł. 15.20 — S. "Helene i chłopcy". 15.50 — Igrzyska Olimpijskie: wydarzenia dnia. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film "W strefie szczególnej uwagi". 22.35 — Dziennik. 22.45 — Igrzyska Olimpijskie. Lekkoatletyka. Chód na 50 km. Gimnastyka artystyczna. Finał.

ROSYJSKA TV

6.30 — Ekspres poranny. 7.00 — Wiadomości. 7.20 — S. "Cudowny autobus szkolny". 7.45 — Ludzie biznesu. 7.55 — Bardzo prosto. 8.25 — S. "Santa Barbara". 9.20 — Olimpiada-96. 9.55 — Towar poczt. 10.00 — Wiadomości. 10.20 — Dom handlowy "Le Monti". 10.35 — Olimpiada-96. 12.40 — Autograf. 12.45 — Nowości. 12.50 — Handel nieruchomości. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Rosyjski biznes. 13.45 — Festiwal folk. 14.00 — Iwanow, Piotrow, Sidorow i inni. 14.40 — Muzyka retro. 15.05 — Twarze. 15.20 — Nowości. 15.30 — Złoty klucz. 15.45 — Reporter. 16.00 — Wiadomości. 16.20 — Muzyka wszystkich pokoleń. 16.30 — Zależy od ciebie. 16.30 — S. "Chelenger". 17.20 — "Moja kruszynka i ja". 17.30 — Olimpiada-96. 18.30 — Pion. 19.00 — Wiadomości. 19.35 — Kurier olimpijski. 20.05 — S. "Santa Barbara". 21.00 — Pogoda. 21.05 — Film fab. "Sobota, niedziela, poniedziałek". 22.10 — Olim-

— Muzyka. 18.00 — Wiadomości NTV. 18.30 — Muzyka. 19.00 — Sześć wiadomości. 19.10 — Muzyka. 19.45 — Fitol. 20.00 — Film fab. "Przyszedłem i mówię". 21.40 — Sześć wiadomości. 21.50 — Film fab. 23.20 — Patrol drogowy. 23.35 — Wyżej — tylko gwiazdy.

KANAŁ I

7.00 — "Jerabasz". 7.20 — Komedia "Szczęście rodzinne". 8.45 — Słowo pasterza. 9.00 — Dziennik. 9.15 — Nie gap się! 9.45 — Poranna pora. 10.10 — Przysmak. 10.40 — "Cudowne miasto Moskwa". Film I "Złotogłowa stolica". 11.10 — Igrzyska Olimpijskie. Tenis. Mężczyźni. Pary. Finał. Synchroniczne pływanie. Finał. Hokej na trawie. Mężczyźni. Finał. Pięciarcstwo. Półfinał. 14.00 — Dziennik. 14.30 — Cygańskie piosenki. 15.00 — W świecie zwierząt. 15.40 — Film anim. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Igrzyska Olimpijskie. 18.15 — Film "Siedem starszuchów i jedna dziewczyna". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — S. "Na wariackich papierach". 21.45 — Igrzyska Olimpijskie. Pięciarcstwo. Finał. Wioślarstwo. Finał. Sport hipiczny. Finał.

ROSYJSKA TV

7.00 — Wiadomości. 7.20 — Piłka bez granic. 7.45 — S. "Eli i Dzuls". 8.15 — Nowości. 8.30 — Według waszych listów. 9.00 — Olimpiada-96. 10.00 — Wiadomości. 10.15 — Na półkach księgarskich. 10.30 — Olimpiada-96. 12.30

— plada-96. 0.35 — Wiadomości. 0.50 — Program "A".

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — "Idole". 8.30 — "Zaproszenie do stołu". 8.40 — "W rajskim ogrodzie". 9.00 — "Mszar" — film przyrodniczy. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "Dziewczęta z powstania warszawskiego". 10.15 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 10.45 — Studio sport. 11.15 — "Przybicie i kaptury" — polski serial historyczno-przygodowy. 12.10 — Studio Kontakt. 12.40 — "Przestrzeń Krzesimira" — reportaż. 13.05 — Uczmy się polskiego. 13.35 — "Mistrzowie". 14.00 — Wiadomości. 14.15 — "Kolombowie" — serial prod. polskiej. 15.10 — "Jazz Top 95". 16.00 — Panorama. 16.20 — "Klub profesora Tutki" — miniatury filmowa. 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 — "Tomek" — reportaż. 17.15 — Ekspres reporterów. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Telexpress. 18.15 — "Mały Lord" — film anim. 18.45 — "Gra" — teleturniej. 19.15 — "Radio Romans" — serial prod. polskiej. 19.45 — Auto-Moto-Klub. 20.00 — "Hity satelity". 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Robert Gawliński — koncert "Solo". 22.00 — Studio sport. 22.30 — "Czterdzieściolatek" — serial komediowy prod. polskiej. 23.20 — Program na sobotę. 23.30 — Męski striptiz. 24.00 — Komieczny Odcinek Kłyczyn — program rozrywkowy. 0.25 — "Złodziej" — film fab. prod. polskiej. 2.30 —

Bardzo prosto. 13.00 —

Wiadomości. 13.20 — Festiwal folk. 13.35 — De facto. 14.05 — Film fab. "Ocean". 15.00 — "Twarz z okładki". 15.20 — Niekończące się podróże. 16.00 — Olimpiada-96. 18.25 — Kurier olimpijski. 19.00 — Wiadomości. 19.35 — Film fab. 21.05 — Pogoda. 21.10 — Olimpiada-96. 0.35 — Wiadomości. 0.50 — Sobotni wieczór z W. Dobryniem.

TV POLONIA

9.00 — Program dnia. 9.10 — "Hity satelity". 9.30 — Wiadomości. 9.35 — Uczmy się polskiego. 10.05 — "Kra-kowskie legendy". 10.25 — "Wakacje z Ziarnem". 10.50 — Brawol Bis! 14.00 — "Tajemnica Wielkiego Krzysztofa". 15.10 — Przyroda polska. 15.30 — "W kręgu Łasce" — wspomina Zofia Morawska — film dok. 16.20 — Jan Brzechwa — "Księżniczka na ziarnku grochu". 16.50 — Program na popołudnie i wieczór. 17.00 — "Dziewczyna i chłopak" — serial prod. polskiej. 18.00 — Telexpress. 18.15 — "Wielka Gra". 19.15 — "Cztery pancerni i pies" — serial prod. polskiej. 20.10 — "Tablice pamięci". 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Kabaret. 22.00 — Studio sport. 22.30 — "Mitóse ci wszystko wybaczy" — film fab. prod. polskiej. 0.15 — Program na niedzielę. 0.25 — "Szansa na sukces". 1.20 — Panorama. 1.50 — Uczmy się polskiego. 2.25 — "Czterdzieściolatek" — serial komediowy prod. polskiej.

Panorama. 3.00 — "Życie moje".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Misiowe rysowanki. 9.50 — Lato z czarodziejem. 10.10 — "Kuzynki Kevina" — serial prod. ang. 10.35 — Włoko natury — teleturniej. 11.00 — "Kroniki młodego Indyan Jonesa" — serial prod. USA. 11.50 — Miniatury. 12.00 — Studio Olimpijskie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — "Szaleństwo medycyny". 13.45 — Europejskie ABC. 14.00 — "Dotyk anioła" — film fab. prod. USA. 15.30 — Kazachstan — reportaż. 15.50 — Stary człowiek — niepotrzebny — reportaż. 16.10 — Barka Noego. 16.30 — "Inny świat" — serial prod. USA. 17.00 — Bractwo przysięgi i zabawy. 17.25 — Dla dzieci. 17.40 — Karta z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział...". 18.25 — Goniec. 19.00 — Studio Olimpijskie. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Zabójcza miłość" — film fab. prod. USA. 22.40 — Puls dnia. 23.00 — Studio Olimpijskie, w przerwie: 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Studio Olimpijskie. 1.05 — "W imię sprawiedliwości" — film krym. prod. USA. 2.35 — Studio Olimpijskie.

POLSAT

8.00 — Dzień dobry z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — Jonny Quest — serial anim. 10.00 — "Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 11.00 — "Dallas" — serial obyczajowy USA.

POLSAT

8.00 — W drodze. 8.30 — Disco relax. 9.30 — "Kimba, biały lew" — serial anim. 10.00 — "Candy-Candy" — serial anim. 10.20 — Smakosze rozkosze — magazyn kulinarny. 10.30 — Fashion TV. 11.00 — "Rajska plaża" — serial dla młodzieży. 12.00 — "Rękopis znaleziony w Saragossie" — polski dramat kostiumowy, 1965. 15.00 — Recital Jolanty Sip. 15.30 — Oskar. 16.00 — Magazyn. 17.00 — Informacje. 17.15 — "Wedrówki myśli" — serial dok. 17.45 — Sobotni Konkurs Filmowy. 19.15 — Disco polo live. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Projekt Manhattan" — dramat USA. 1989. 23.15 — "Album przestępców" — dramat USA. 1968. 0.30 — "Życie jak sen" — serial USA. 1.20 — Playbox. 1.30 — "Przeklecie gór" — serial kanadyjski. 2.50 — Pożegnanie.

POLONIA 1

7.00 — "T and T" — serial USA. 7.50 — Bliziej filmu — magazyn. 8.20 — Kurs rysunków dla dzieci. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyjski serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — Teleshop. 12.55 — Muzyka. 13.00 — Muzyka w południe. 14.00 — Bliziej filmu — magazyn filmowy. 14.30 — Sports World. 15.00 — Pełnym gazem. 15.30 — Teleshop. 16.00 — "Alfredo, Alfredo" — komedia włoska. 1972. 17.50 — Filmy anim.

12.00 — "Rękopis znaleziony w Saragossie" (Polska, 1965 r.). 15.00 — Sztuka informacji. 15.30 — Ona i On. 16.00 — Hologramy. 16.20 — Yeti Yeti! — program muzyczny. 16.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial anim. 17.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — "Grace w opałach" — serial komediowy USA. 18.15 — Letnie Studio PolSatu. 19.15 — "Mamusi" — serial komediowy USA. 19.45 — "MacGyver" — serial sensacyjny USA. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Stróż Tekstu" — serial sensacyjny USA. 22.00 — "Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 22.50 — Polityczne graffiti. 23.00 — Informacje. 23.15 — Biznes tydzień. 23.30 — "Blot" (USA, 1988 r.). 1.10 — "Życie jak sen" — serial USA. 1.40 — Playbox.

POLONIA 1

7.00 — "T and T" — serial USA. 7.50 — Power dance. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — serial. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Mary na zawsze" — dramat włoski. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satellite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — serial. 21.00 — "Alfredo, Alfredo" — komedia włoska. 22.50 — Bliziej filmu — magazyn filmowy. 23.20 — "Valentina" — włoski serial erotyczny. 24.00 — Pokusy — magazyn erotyczny. 1.00 — Satellite. 2.50 — "Valentina" — włoski serial erotyczny. 3.30 — Pokusy — magazyn erotyczny. 4.30 — Disco polo.

18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyjski serial obyczajowy. 21.00 — "Godfrey" — komedia USA. 1957. 22.50 — "Cena śmierci" — thriller włoski. 1972. 0.30 — Power dance. 1.45 — "Cena śmierci" — thriller włoski. 3.30 — Reportaż z planu. 4.00 — Disco polo — magazyn.

TVP-1

8.00 — Eko echo. 8.15 — Z Polski — reportaż. 8.30 — Wszystko o działce i ogrodzie. 9.00 — Agrolinia. 9.30 — Wiadomości. 9.35 — "Byłoby odkrycia" — serial anim. prod. francusko-kanadyjskiej. 10.00 — "Dziewczyna z oceanu" — serial prod. australijskiej. 10.25 — Wakacje z Ziarnem. 10.50 — 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży. 11.35 — Czym jest... materia. 12.00 — Studio Olimpijskie. 13.25 — Wiadomości. 13.30 — Koncert Zyczeń. 14.00 — "Zwierzęta świata" — film dok. prod. kanadyjskiej. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.50 — Studio Olimpijskie. 17.50 — Karta z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Studio Olimpijskie. 19.10 — "Szpital Dobrej Nadziei" — serial obycz. prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Kopalnie Króla Salomona" — film przygodowy prod. USA. 23.00 — Studio Olimpijskie. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Studio Olimpijskie. 1.15 — "Demony wyobraźni" — horror prod. angielskiej. 3.00 — Studio Olimpijskie.

AKTUALNOŚCI KULTURALNE

Dobra pogoda, jeżeli dopisze na najbliższe wolne od pracy dnie, zapewne zapelni chwilowe zacisze w życiu kulturalnym stolicy. Bowiemy większość imprez muzycznych przeniosło się do uzdrowisk litewskich. Pozostają sale wystawowe stolicy. A w tych naprawdę jest co do obejrzenia.

Wystawy

* Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2).

Trzy nader interesujące pokazy. W pierwszym rzędzie wymienić należy wystawę "Sztuka stosowana — 1996". Na ten pokaz 84 autorów zgłosiło 139 prac.

Wystawa tekstyliów krajów północnych tym razem została rozszerzona o udział artystów z Łotwy, Estonii, Litwy. Jak dotychczas uczestniczyli w niej plastycy z Norwegii, Islandii, Szwecji, Finlandii. Tym razem do obejrzenia utwory 18 artystów. Triennale odbyło się już we wszystkich państwach północnych. Z naszego grodu ekspozycja powędruje do Rygi i Tallinna.

I jeszcze jeden pokaz w tym lokalu, a właściwie nie tylko w nim, gdyż swą ceramikę plastyk Dainis Pundurs eksponuje również w podwórzu Centrum.

* Muzeum Narodowe (Arsenalska 1).

Kolejny pokaz strojów ludowych. Tym razem eksponowane są stroje kobiet Aukstoty XIX-XX wieku.

* Galeria "Vartai" (Wileńska 39).

Plastyk z Łotwy Igor Dobiech eksponował swe rzeźby w Rydze. Jest to jego trzeci pokaz autorski, na który zgłosił cykl z ośmiu prac.

W tym też lokalu obejrzyć można malarstwo Edvardasa Kokanauskasa oraz plastykę małych form S. Vaitekūnasa.

* Galeria "Arka" (Ostrobramska 7).

Letnia wystawa — tak zatytułowali pokaz malarstwa i grafiki organizatorzy. Jednocześnie obejrzyć tu można malarstwo Ramūnė Kmeļauskaitė.

* Galeria "Lietuvos aidas" (Maironisa 1)

Wycinanki znanej twórczyni ludowej Julii Daniliauskienė przedwierały dosłownie cały świat. Eksponowane były również nierzaz na rzemieślniczym gruncie. I znów mamy okazję podziwiania sztuki tej artystki, która na tej wystawie wystąpiła w duecie z córką Dariją Daniliauskaitė, która na osad publiczności wystawiła słomiane pajaki.

* Galeria Fotograficzna (Stiklių 4).

Do obejrzenia zdjęcia z albumu fotograficznego R. Paknisa.

H.G.



Firma "Ardena"
zatrudni OPERATORA
KOMPUTERÓW, wymagana
jest znajomość języków ob-
cych (angielski, niemiecki).

Oferty przyjmowane są pod adresem: Vilnius, ul.
Vytenio 20, tel. 63-37-02.

Z "Ardeną" świat jest piękniejszy!

(Zam. 966)

Domowa apteczka

Czosnek

Roślina ta jest uprawiana w ogrodach i używana jako przyprawa. Obok zastosowania kulinarnego czosnek używany jest powszechnie jako lek (tylko świeże cebulki lub nalewka ze świeżych cebulek; suszony — nie ma właściwości leczniczych).

Z wielostronnego działania czosnku na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim jego rola bakteriobójcza w niszczeniu bakterii jelitowych i obniżająca ciśnienie, zwłaszcza u osób ze stale podwyższonym ciśnieniem krwi. Najczęściej jest stosowany w zaburzeniach przewodu pokarmowego,

jak biegunki, wzdęcia, przewlekłe nieżyty żołądka i jelit, stany spastyczne oraz w chorobach dróg oddechowych (nieżyty oskrzeli i gardła, astma), działa bardzo dobrze w miażdżycy (sklerozie) i nadciśnieniu; opóźnia procesy starzenia się tkanek organizmu.

U dzieci zalecany jest w postaci lewatyw jako środek przeciw owiskom. Zewnętrznie stosowany do okładów na trudno gojące się rany, oparzenia, owrzodzenia i grzybicze skóry. Nalewka spirytusowa łagodzi bóle reumatyczne.

Przygotowała G. B.

AUKSOTY MOKIMO CENTRAS

Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- I inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
Tel. 61-09-34
(Zam. 720)

FAKSAS INFORMATORIUS



**Bezpłatna
informacja
faxem
przez
całą
dobę.**

(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilniaus agentūra: tel. 65 25 24

**Centrum szkolenia kierowców
A. Žukauska** organizuje kursy
kierowców kategorii A, B, C, D, E.
Telefony: Nemenčinė — 67-63-48;
Vilnius — 77-35-60 od godz. 15.

(Zam. 943)

Sprzedaje się 2-pokojowe mieszkanie w Wólczunach. Cena 10.200.

Tel. 61-52-39.

(Zam. 956)

Sprzedaje się 1-, 2-, 3-pokojowe mieszkania w Grygiszkach.
Tel. 61-39-59.

(Zam. 957)

W Mejszagale w rejonie wileńskim sprzedaje się połowę drewnianego domu (70 m², działka 11 arów).
Tel. 58-42-83.

(Zam. 965)

Przedsiębiorstwo "Antarktis"
naprawia łodówki w Wilnie, Jego okolicach i na działkach.

Gwarancja — 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 66-71-78.

(Zam. 258)

KALENDARIUM

* Piątek (2.VIII) jest 215 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 151 dni.

* Znak Zodiaku: Lew.
* Imieniny: Euzebiusza, Gustawa.
* Wschód Słońca — 5.31, zachód — 21.18. Długość dnia 15 godz. 47 min.
* Księżyc: Pełnia od 30.VII.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 2 sierpnia zachmurzenie zmienne, nieduży deszcz z możliwością wystąpienia burz. Wiatr z kierunków północno-zachodnich, zachodnich, umiarkowany. Temperatura 22-24 stopnie.

W sobotę w rejonach wschodnich w nocy nieduży deszcz z burzą, w dzień praktycznie bez opadów. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 17-22 stopnie. W niedzielę bez opadów. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 19-24 stopnie.

Będziesz z "Kurierem" — będziesz z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki"
na wrzesień trwa do 15 sierpnia br.,
można ją też załatwić na
październik — grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczaniem	1 mies.	3 mies.	4 mies.
przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt	66,4 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	56,8 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt	52 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	48 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka":

z dostarczaniem	1 mies.	3 mies.	4 mies.
przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt	98 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt	86 Lt
w księgarni S.K.	20,5 Lt	61,5 Lt	82 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt	78 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej pocztce od 1 sierpnia.
Nasz Indeks — 67218.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI; pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 65-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego"
(wysyłka 5 numerów raz tygodniowo)
w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na cztery miesiące — 64 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem.

Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Lietuva.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:

State Commercial Bank of Lithuania
Besanavičiaus 7, Vilnius, Lithuania S.W.I.F.T.: BARU LT 2X for further credit to Pašilaitis Branch, UAB "Kurier Wileński", account No 06400056/1070118.

Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:

Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chalubińskiego 8, w Warszawie S.A. 00-950 Warszawa Poland S.W.I.F.T. BHWAPL

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ



Wyrażamy współczucie i podziwiamy głęboki ból pograżonych w smutku Leokadii i Mirosława DROZDÓW z powodu utraty ukochanego Syna Jarosława

Leonarda i Jarosław Jurgielewiczowie

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny

Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,

42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64,

ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki —

42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń —

42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki —

57-73-81, sołectniczy — 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.